Nr. 251. Sobota, 1. Listopada 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował kancelistów Namiestnictwa: Piotra Hoffmana, Edwarda Schamschulę, Aleksandra Sołtysa, Antoniego Nowakowskiego i Kazimierza Miączyńskiego sekretarzami powiatowymi, oraz asystenta rachunkowego c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, Ignacego Śląskiego i kancelistów sądowych: Karola Długoszowskiego, Gwidona Domiczka, Jana Miezina i Alfreda Stankiewicza kancelistami Namiestnictwa.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że c. k. Trybunał państwowy zbierać się będzie w r. 1903 na regularne kwartalne posiedzenia w dniach 17 stycznia, 20 kwietnia, 6 lipca i 19 października.

Wiedeń, 23 października 1902.

Z c. k. Trybunału państwowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Fundacya Monarsza

w schronisku w Mayerling dla ubogich niezdolnych do pracy strzelców i robotników leśnych.

W założonem przez Jego Ces. i Król. Apostolską Mość schronisku w Mayerling dla ubogich i niezdolnych do pracy strzelców i robotników leśnych opróżnione jest jedno miejsce fundacyjne, z którem połączone jest wolne pomieszkanie, zupełny wikt i ubranie.

Ubiegający się o przyjęcie do tego schroniska muszą się wykazać:

1) austryackiem lub węgierskiem obywatelstwem;

2) dawniejszem zajęciem w charakterze strzelców lub robotników leśnych, przedewszystkiem w lesie wiedeńskim;

3) świadectwem niezdolności do zarobku;

4) świadectwem ubóstwa;

5) nienaganną przeszłością, wreszcie

6) że są kawalerami, względnie wdowcami, a w tym drugim wypadku, że są bezdzietnymi.

Ubiegający się o to opróżnione miejsce fundacyjne mają wnosić swoje podania do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i familijnych funduszów w Wiedniu i zaopatrzyć je w należycie uwierzytelnione dokumenty na dowód, że posiadają wszystkie powyższe warunki, dalej w metrykę chrztu i świadectwo zdrowia. Podania mają być wnoszone najpóźniej do końca listopada 1902 na ręce przełożeństwa schroniska w Mayerling.

Nadesłane po tym terminie podania lub niezaopatrzone w wymagane dokumenty, nie będą uwzględnione. Nadmienia się przytem, że osoby, które w skutek fizycznych lub umysłowych ułomności potrzebują bezustannej szczególniejszej pieczy, nie mogą być w ogóle przyjęte do zakładu.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i familijnych funduszów.

Lwów, 31 października.

Przyboczna Rada robotnicza obradowała w ostatnich dniach pod przewodnictwem szefa sekcyi dr. Mataji nad sprawozdaniem swej komisyi przemysłowej o szeregu spraw wielkiej doniosłości socyalno-politycznej. Były to zmiany i uzupełnienia ustawy o spoczynku niedzielnym i świątecznym w zawodach przemysłowych, dalej uzupełnienia i zmiany ordynacyi przemysłowej a wreszcie kwestya służbowych umów pomocników handlowych, oraz innych osób powołanych do spełniania ważniejszych czynności w przedsiębiorstwach kupieckich i przemysłowych.

Co do pierwszej ustawy, przedłożenie rządowe proponuje, aby w artykule 6 ustawy w sprawie spoczynku niedzielnego w zawodach przemysłowych dodać po pierwszym ustępie następujące słowa: „również tym kategoryom przemysłu, których proceder roboczy z natury tego przemysłu ograniczony jest do pewnego oznaczonego okresu, może być przyznane prawo do pracowania przez pewną liczbę niedziel na ten okres przypadających“. Dalej według artykułu 9 przedłożenia rządowego, w przemyśle handlowym może być dozwolona praca w niedzielę co najwyżej przez sześć godzin, praca zaś w kantorach i w biurach co najwyżej przez dwie godziny w ciągu przedpołudnia a przez jeszcze jedną godzinę tylko wtedy, jeżeli każdy z funkcyonaryuszy co najmniej co drugą niedzielę ma zupełnie wolną. Natomiast wniosek mniejszości komisyi przemysłowej domagał się, aby spoczynek niedzielny w handlu wynosił co najmniej 36 godzin a tylko sklepy, handlujące artykułami żywności wolno było trzymać otwarte co najwyżej przez 4 godziny; od 6 do 10 przed południem. Dr. Philippovich wniósł do artykułu 6, aby w niedzielę praca w handlu trwać mogła co najwyżej 4 godziny; do artykułu 9 zaś, aby praca w kantorach w przemyśle handlowym mogła być dozwolona co najwyżej przez dwie godziny przedpołudniowe, pod warunkiem, że każdy funkcyonaryusz będzie miał co najmniej co drugą niedzielę wolną. — Po dłuższej dyskusyi odrzucono wniosek mniejszości, a przyjęto wniosek komisyi z poprawkami dr. Philippovicha. — Przy artykule 12 wniósł dr. Philippovich, aby w innych kategoryach przemysłu aniżeli w handlu, praca biurowa i w kantorach nie była w niedzielę dozwolona. Wniosek przyjęto a tem samem załatwiono cały projekt ustawy o spoczynku niedzielnym.

Następnie obradowano nad projektem zmian i uzupełnień w ordynacyi przemysłowej i przyjęto wniosek komisyi, aby werkmistrzów i werkfürerów wyjąć z pod postanowień ustawy o ordynacyi przemysłowej. Załatwiono także inne postanowienia ustawy, w myśl wniosków komisyi przemysłowej i przedłożenia rządowego. Następne posiedzenie Rady odbędzie się w grudniu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim rzeczywistych nauczycieli: Maryana Burzyńskiego, w c. k. gimnazyum I. w Przemyślu; Juliana Kustynowicza, w c. k. gimnazyum w Brodach: Walerego Siczyńskiego, w c. k. gimnazyum w Drohobyczu; Jana Śnieżka, w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie; Antoniego Waśniowskiego, w c. k. gimnazyum w Tarnowie; Karola Bobrzyńskiego, dr. Aleksandra Czuczyńskiego, w c. k. gimnazyum w Podgórzu; Aleksandra Demkowicza, w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu i nadała im tytuł c. k. profesorów.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: Bertolda Merwina, zastępcą nauczy-

---

Tajemniczy grób w Ossiaku.

Fatalnym w następstwa dla Polski był dzień 11 kwietnia 1079 r.

W dniu tym, padł z ręki Bolesława Śmiałego biskup krakowski Stanisław ze Szczepanowa, a śmierć jego wstrząsnęła do posad młode, bo zaledwie od lat stu istniejące państwo i na długo potem pogrążyła je w otchłań upadku i domowych zamieszek.

Od lat już kilku, przed tym dniem nieszczęsnym, który pozbawił Bolesława Śmiałego korony ziemskiej, a koronę męczeńską włożył na czoło zamordowanego biskupa, trwała pomiędzy nim, a królem głucha walka, której przyczyny dotąd są nieznane i bodaj czy kiedykolwiek z braku źródeł, zostaną wyjaśnione.

Jedni przypuszczają, że pobudką do tak strasznego czynu Bolesława, był zatarg pomiędzy nim, a biskupem o wyjęcie majątków kościelnych z pod władzy państwowej, na co król żadną miarą zgodzić się nie chciał, gdyż jak wszyscy jego poprzednicy dążył do jednowładztwa i wolę swoją stawiał po nad wszelkie prawo; drudzy utrzymują, że okrutne postępowanie króla z rycerstwem, które go opuściło w wyprawie kijowskiej, ściągnęło nań klątwę biskupa, za czem poszła tak straszna zemsta; — a inni wreszcie, jak w najnowszych czasach Gumplowicz, robią ze św. Stanisława rzecznika obrządku słowiańskiego, którego król miał być zaciętym przeciwnikiem: ale są to tylko hipotezy, na żadnem historycznem źródle nie oparte.

Bądź co bądź, zbrodnia została spełnioną, wywołała powszechne oburzenie i król musiał uchodzić z kraju. I tu znów napróżno dociekamy przyczyn tego kroku, niepewni czy zmusił go do tego bunt własnych poddanych czy inne jakie, nieznane nam bliżej pobudki?

Wiemy tylko tyle, że po ucieczce z Polski, schronił się Bolesław na dwór węgierski, że przebywał tam czas jakiś, — lecz co się z nim dalej stało, znowu jest osłonięte tajemnicą.

I w tym wypadku jedni twierdzą, że będąc niewygodny dworowi węgierskiemu dla swej buty i wyniosłości, został skrycie zamordowany; inni, że wpadłszy w szał zginął samobójczą śmiercią: słowem, domysłów nie brak, tylko brak na nie dowodów.

Jest wszakże jedno jeszcze podanie, które mówi, że Bolesław dręczony wyrzutami sumienia, starty w swej dumie, opuszczony przez własnych poddanych, wziął kij pielgrzymi w rękę i w dalekim klasztorze, gdzieś na granicy Austryi i Karyntyi, na pokucie zakończył życie.

Jeśli to legenda tylko — powiada Szujski, „to ma ona za sobą najwięcej prawdopodobieństwa“.

Leżało bowiem w duchu owego czasu, że za wielkie zbrodnie nakładano na siebie, dobrowolnie wielką pokutę. Całe średniowiecze roi się od tego rodzaju pokutników, którzy dla odkupienia grzechów, jużto odbywali pełną przygód i niebezpieczeństw pielgrzymkę do Rzymu lub Ziemi świętej; już to na całe życie zamykali się w klasztorach lub w samotnych wieżach; już to — jak biskupi wygnani ze swoich dyecezyi, udawali się jako misyonarze do pogańskich krajów i tam ginęli męczeńską śmiercią.

Takim, dobrowolnym pokutnikiem, mógł być także sam Bolesław Śmiały.

Podanie mówi, że król po opuszczeniu dworu węgierskiego, udał się do klasztoru Benedyktynów w Ossiaku, gdzie w ukryciu, spełniając najniższe posługi „opłakiwał w boleści i żałobie czyn swój zuchwały“.

Od dawna już było mojem pragnieniem poznać to miejsce pokuty i wiecznego spoczynku nieszczęśliwego króla, to też przed paru tygodniami udając się w podróż do Włoch, zatrzymałem się w jednem z większych miast Karyntyi, a mianowicie w Villach, a stamtąd, po kilkugodzinnym wypoczynku, pojechałem do pobliskiego Ossiaku.

Deszcz lał jak z cebra; chłodny wiatr jesienny przejmował do kości; nad wieńcem gór, w których okoleniu rozlewa się wydłużone zwierciadło ossiackiego jeziora, unosiła się mgła gęsta, zasłaniająca wyniosłe ich wierzchołki, a fale jeziora, z głuchym szumem rozbijały się o brzegi.

W takim to dniu posępnym i dżdżystym, przewiózłszy się łodzią przez jezioro, na którego zachodnim brzegu wznoszą się mury opustoszałego dziś klasztoru Benedyktynów — stanąłem u celu mojej pielgrzymki.

Przez sklepioną bramę dostałem się w obręb dawnych budynków klasztornych, — lecz długo błądziłem niespotkawszy nigdzie żywej duszy, zanim kierowany tylko instynktem odszukałem wejście do kościoła.

Lecz i tu doznałem zawodu.

Dzień był powszedni, więc i kościół zamknięty, a ja nie wiedząc gdzie i do kogo się udać, stałem bezradny na deszczu i chłodzie i dla zabicia czasu, rozglądałem się po małem podwórku przytykającem do kościoła.

Błądząc tak wzrokiem do około, spostrzegłem naprzód umieszczony na zewnętrznym murze jakiś odwieczny kompas „dawno już z słońcem w niezgodzie“, bo skrzywiony jego indeks pokazywał, jak ów zegar w horeszkowskim zamku „południe o zachodzie“, a rozglądając się dalej, ujrzałem drzwi wchodowe, a przy nich wiszącą rączkę od dzwonka, za którą machinalnie pochwyciłem.

Zanim mi jednak otworzono, upłynęła znowu długa chwila nudnego oczekiwania, więc puściłem oko na dalszą wędrówkę, pragnąc zatrzymać w pamięci to, co się odbiło na jego siatkówce.

I szczególnym trafem, który dziś błogosławię, spostrzegłem zawieszony nad temi drzwiami podłużny obraz, w rodzaju supraportu, przedstawiający trzech, jak się na pierwszy rzut oka zdawać mogło, zakonników. Gdym się mu jednak bliżej przyjrzał, odróżniłem po lewej jego stronie postać, która acz w zakonnych szatach, nie mogła wszakże być zakonnikiem. Przedstawiała ona zakapturzonego pielgrzyma, z długą, siwą brodą, okręconego od szyi do pasa łańcuchami i trzymającego w ręku kij pątniczy. Przy pielgrzymie, stał utkwiony w ziemię miecz średniowieczny, którego rękojeść była zakończona główką orła. Obok, po prawej stronie obrazu, stali dwaj mnisi z pastorałami w ręku, a więc widocznie jacyś zwierzchnicy zakonni, zwróceni obliczem ku pielgrzymowi.

I wnet mi przez myśl przebiegło, że obraz ten nie może przedstawiać kogo innego, tylko naszego Bolesława w chwili, gdy szukał schronienia w tutejszym klasztorze.

Zainteresowany tym obrazem, na który nikt przedemną nie zwrócił uwagi, już nie sarkałem na los, który mi kazał tak długo czekać na deszczu, a gdy nareszcie kluez w zamku zazgrzytał i w drzwiach ukazał się miejscowy proboszcz ks. Lorenz Franta, to po odbyciu ceremonii wzajemnego przedstawienia się, wręcz zagadnąłem go o znaczenie tego obrazu?

— Przedstawia on portrety trzech naszych opatów, — odparł uprzejmie; — ale proszę pana do środka, boś pan zmoczony do nitki.

— Wybacz księże proboszczu — odrzekłem — że nim skorzystam z pańskiej gościnności, pierw muszę przyjść do ładu z tym obrazem, który według mego widzenia rzeczy, zupełnie co innego przedstawia.

(Dokończenie nastąpi).

Władysław

ciela w c. k. II. gimnazyum we Lwowie; ks. Wenantego Łyszczarzyka, pomocnikiem katechety w c. k. IV. gimnazyum we Lwowie; Antoniego Strzeleckiego, zastępcą nauczyciela w c. k. gimnazyum w Stryju;

przeniosła: Tadeusza Borowiczkę, zastępcę nauczyciela w c. k. II. gimnazyum we Lwowie do c. k. IV. gimnazyum we Lwowie;

zatwierdziła wybór: dra Feliksa Gryzieckiego, Franciszka Próchnickiego i Tadeusza Romanowicza na delegatów Rady miejskiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie; Antoniego Smieszka na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej; Jakóba Skulskiego na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach; Jana Minticza, nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej w Buczaczu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu; Michała Kopczaka, nauczyciela w Tylawie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie; Franciszka Kozdrasia, nauczyciela kierującego w Czarnym Dunajcu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowymtargu; Ambrożego Knoblocha, nauczyciela starszego szkoły męskiej im. Mickiewicza w Jarosławiu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu;

zamianowała w szkołach ludowych: Walentego Szarego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Kuryłówce; Władysławę Kinasiewiczową nauczycielką 1-klasowej szkoły w Freifeldzie;

przeniosła: Helenę Aryszewską nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Weleśniowie na równorzędną posadę do szkoły w Kowalówce.

W myśl postanowień zawartych w §. 89. „Statutu organizacyjnego“ seminaryów nauczycielskich, c. k. Rada szkolna krajowa ustanowiła przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Zaleszczykach komisyę egzaminacyjną dla nauczycielek kobiecych robót ręcznych w szkołach ludowych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

W skład tej komisyi wchodzą następujący członkowie: Tytus Słoniewski, dyrektor c. k. seminaryum nauczycielskiego w Zaleszczykach, przewodniczący komisyi; Korneli Czerwiński, Włodzimierz Markowski, Józef Marczyński, nauczyciele główni c. k. seminaryum nauczycielskiego; Erazm Starzyński, nauczyciel szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczycielskiem; Labicka Janina, kierowniczka szkoły 6-klasowej żeńskiej w Zaleszczykach; Sękowska Łucya, stała nauczycielka szkoły 6-klasowej żeńskiej w Zaleszczykach.

C. k. Rada szkolna krajowa zorganizowała orzeczeniami z dnia 27 października 1902 roku: 4-klasową szkołę ludową żeńską w Wadowicach; 1-klasową szkołę w Furmanach okręgu tarnobrzeskiego; 1-klasową szkołę w Rehbergu okręgu jaworowskiego; 1-klasową szkołę w Słobódce dolnej okręgu buczackiego; 1-klasową szkołę w Pietniczanach okręgu stryjskiego.

C. k. Rada szkolna krajowa przekształciła orzeczeniami z dnia 27 października 1902 r.: 6-klasową szkołę ludową męską w Radziechowie okręgu kamioneckiego na 3-klasową szkołę wydziałową męską połączoną z 4-klasową szkołą pospolitą; 4-klasową szkołę mieszaną w Sędziszowie okręgu ropczyckiego na 5-klasową mieszaną; jednoklasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Łysej Górze okręgu brzeskiego; w Uszni okręgu złoczowskiego; w Łące okręgu samborskiego; w Słocinie okręgu rzeszowskiego; w Butynach okręgu żółkiewskiego.

C. k. Rada szkolna krajowa ustanowiła osobne posady nauczycieli religii: Posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 5-klasowej szkole w Czarnej Wsi okręgu krakowskiego zamiejskiego z obowiązkiem udzielania nauki religii we wszystkich szkołach ludowych do rzym. kat. parafii u św. Szczepana w Krakowie należących; posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 4-klasowej szkole w Pruchniku okręgu jarosławskiego z obowiązkiem udzielania nauki religii we wszystkich szkołach do rzym. kat. parafii w Pruchniku należących; posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 4-klasowej szkole w Bierzanowie okręgu wielickiego z obowiązkiem udzielania nauki religii we wszystkich szkołach do rzym. kat. parafii w Bierzanowie należących; posadę nauczyciela religii gr. kat. w 4-klasowej szkole męskiej w Perehińsku okręgu dolińskiego z obowiązkiem udzielania nauki religii i w innych miejscowych szkołach ludowych.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 30 b. m.).

Wiedeń, 31 października Wśród t. zw. wpływów na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano między innemi wniosek pp. Ellenbogena i towarzyszy, domagający się, aby uwolnienie od podatku od biletów kolejowych rozciągało się także na zniżki jazdy dla robotników i ich rodzin.

Interpelacya p. Krempy i tow. w sprawie dewastacyi lasów w Galicyi i pomnożenia nadzorczych organów leśnictwa; p. Krempy i tow. w sprawie zarządzeń starostwa w Tarnobrzegu, tyczących się oględzin bydła.

Interpelacya p. Giżowskiego i towarzyszy w sprawie bunty więźniów w zakładzie karnym we Lwowie.

Interpelacya p. Choca i towarzyszy, w sprawie, czy P. Minister obrony krajowej skłonnym jest interweniować u P. Ministra wojny, ażeby oficerom wspólnej armii zakazane było wyzwanie na pojedynek posła z powodu jego przemówienia w wykonywaniu mandatu poselskiego?

Interpelacya Alwina Hanicha i towarzyszy z powodu konfiskaty kart korespondencyjnych z fotografią ks. Drozda. Ponieważ, jak słychać, msgr. Drozd, ma być uwolniony od stawania przed sądami świeckimi, a sprawa jego ma być przekazana sądom duchownym rzymskiej hierarchii do urzędowego traktowania, zapytują interpelanci, czy P. Prezydent Ministrów ścierpi takie wyjątkowe traktowanie tego procesu?

Interpelacya Alwina Hanicha i towarzyszy w sprawie pospiesznego nadania obywatelstwa austryackiego agitatorowi z Niemiec, ks. Albanowi.

W dalszej dyskusyi nad nagłością wniosków w sprawie strejków rolnych w Galicyi wschodniej.

Poseł Mikołaj Wassilko zabrawszy głos, atakuje p. Głąbińskiego, utrzymując, że Rusini po prostu wydani są w moc Polaków, którzy stale zasłaniają się autonomią krajową. W imieniu wszystkich Rusinów oświadcza, że Rusini są największymi nieprzyjaciółmi obecnej autonomii galicyjskiej i dołożą wszelkich poważnych starań, aby raz wreszcie sprowadzić wyjaśnienie w stosunkach galicyjskich. Zająć się bliżej rozwiązaniem kwestyi ruskiej, byłoby godnem pracy P. Prezydenta Ministrów, który chce uchodzić za męża stanu. W dalszym ciągu mowy bierze p. Wassilko w obronę przywódców stronnictw ruskich przed atakami, które przeciw nim skierowano z okazyi strejków. Omawia środki, które Polacy stosowali w swej walce przeciw Rusinom. Mowca powiada, że Polacy nie ograniczyli się w tej walce tylko na Galicyi, lecz usiłowali wprawdzie bez powodzenia, mieszać się do stosunków obu szczepów na Bukowinie. Zaciętość ich posuwa się tak daleko, że chcą zmusić swego Ministra-rodaka do dymisyi, ponieważ on nie mógł przeszkodzić temu, że Rusini dostają jedno gimnazyum. (Potakiwania u Rusinów). Mowca ostrzega Polaków przed dalszem zuchwałem prowokowaniem Rusinów. Mowca polemizuje szczegółowo z wywodami p. Głąbińskiego, którego mowę nazywa „ryczałtową denuncyacyą“, „szeregiem podejrzeń i obelg“.

Przychodzi do wzburzonej wymiany słów między mowcą a p. Głąbińskim.

P. Wassilko powiada, że p. Głąbiński oczernił naród ruski w obec Dynastyi.

P. Głąbiński żywo protestuje.

P. Wassilko kończy mowę, oświadczając: „Jeżeli nie zapewni się ustawom znaczenia i poszanowania, żadna siła nie będzie w stanie zatamować wulkanicznego wybuchu wzburzenia narodu ruskiego“.

P. Włodz. Gniewosz powiada, że wywody poprzednich mowców z Koła polskiego muszą każdego przekonać, kto chce się dać przekonać. Cały strejk przemienili przywódcy ruskiego narodu w ruch polityczny, jednakże ataki tych zaciętych wrogów naszych nie są w stanie odwrócić narodu ruskiego od Polaków, ponieważ oba narody połączone są związkami krwi i już przed wiekami oba narody wspólnie mienie i krew niosły w ofierze ojczyźnie, walcząc przeciwko Turkom i Tatarom. Agitacya przywódców ruskich zmierza do wprowadzenia w błąd narodu ruskiego. Co się tyczy samego strejku mowca nie ma nic przeciwko żądaniom robotników co do podwyższenia płacy; jednakowoż polscy właściciele dóbr mają prawo przyjmować obcych robotników, a gdy strejk przemienia się w bunty, to Rząd musi pracodawców bronić przed gwałtami i nie może wydawać właścicieli dóbr na łaskę i niełaskę strejkujących. Aby zapobiedz podobnym gwałtom, jakie zaszły podczas ostatniego strejku, muszą Polacy domagać się od Rządu, aby tenże użyczył obrony chętnym pracy robotnikom. Mowca odczytuje szereg sprawozdań, przedstawiających gwałty, jakie dopuszczali się strejkujący. Co do opowiadania wnioskodawców, jakoby szlachta bez trudu dochodziła do majątku, stwierdza mowcę, jak ciężką i żmudną jest ich praca. (Ironiczny śmiech wśród posłów ruskich i socyalnych demokratów). Strejk wyrządził polskim właścicielom dóbr ogromne szkody; że szkody te jeszcze większych rozmiarów nie przybrały, to tylko dzięki zimnej porze, która opóźniła tegoroczne żniwa. Polemizuje z zarzutami, czynionymi Polakam co do nienawiści względem Rusinów. Odpiera zarzuty pp. Daszyńskiego, Breitera i oświadcza, że mowca sam na zgromadzeniu przemawiał przeciwko stanowi wyjątkowemu. Chce żyć w spokoju z ludnością ruską ale przeciwko agitatorom musimy wystąpić i zdemaskować ich. Od rządu domagamy się ochrony na podstawie ustaw. (Oklaski).

Następnie pos. Olszewski imieniem polskiej partyi ludowej oświadczył: Członkowie naszego stronnictwa dlatego podpisali wniosek naglący Daszyńskiego, ponieważ są zdania, że ściśle bezstronne traktowanie tej dla całego narodu polskiego tak ważnej kwestyi może przynieść konieczne wyjaśnienie. Chociaż nawet ekonomiczne położenie ruskich chłopów, jak zresztą wogóle chłopów w Galicyi nie jest zazdrości godnem, zdaje się przecież, że ostatnie zajścia w Galicyi wschodniej mają charakter narodowy i polityczny i że strejk użyty był jako środek do zwalczania polskiego żywiołu ze strony ruskiej partyi radykalnej i narodowej. Pomimo więc tego, że nie we wszystkiem zgadzamy się z wywodami p. Daszyńskiego, ponieważ ten jak się zdaje nie stoi na gruncie narodowym, będziemy głosowali za nagłością jego wniosku a co do *meritum* wnioskiem postawionym przez Czecha Fridlera. (Oklaski u posłów polskiego stronnictwa ludowego).

P. Czaykowski oświadcza, że nie przychodzi z łatwością przemawiać ze zwykłym spokojem w chwili, kiedy na placu bój czuć proch i ogień. Namiętność nie jest grzechem, gdyż zaciemnia prawdę, a my, tu z Koła polskiego, chcemy tylko prawdy. Obraz przedstawiony tu przez posłów ruskich, jest zbyt ponury. Mowca uznaje, iż naród ruski ma bardzo wiele przymiotów. Pomimo tego, że w nieoświecone masy wniesiono pochodnię nienawiści, naród ruski nie dał się przerwać do czynów krwawych. Być może, w tem szukać należy działalności oświeconych socyalistów, którzy wpływali uspokajająco z obawy, aby po pierwszym rozlew

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

(Ciąg dalszy).

XVI.

Miesiąc minął szybko w Royat; z wyjątkiem małych przypadłości, coraz rzadziej się zdarzających, zdrowie Aniuty zdawało się zupełnie wzmocnione. Było w tej młodej istocie tyle siły i żywotności, że Dorgeval zachwycony, podziwiał ją jak jedno z pięknych dzieł natury i zadawał sobie pytanie, co za brutalny proceder mógł zachwiać równowagę tego wspaniałego stworzenia, pełnego życia, chociaż delikatnego i szczupłego na pozór.

— Obdarzona jest rzadką konstytucyą, że oparła się tak ciężkim przejściom — mówił sobie. — Ale co to właściwie ma znaczyć? Nieostrożność?... Wypadek?.. Muszę wiedzieć.

Przy końcu lipca, księżna oświadczyła, że może tak samo smarzyć się w upale w domu, jak gdziekolwiek indziej i że w razie, jeżeli doktor stanowczo temu się nie sprzeciwi, wolałaby wracać do Białowy.

Wszyscy się na ten projekt zgodzili; Motruna nie lubiła tego, jak mówiła, na pół barbarzyńskiego kraju, Iwan dzielił jej zdanie we wszystkiem; Aniuta tylko pragnęłaby jeszcze tysiące rzeczy zobaczyć, ale chrzestna matka uczyniła jej słuszną uwagę, że nie można zdobyć całej Europy na jeden raz.

Co do Franciszka Dorgeval, spieszno mu było poznać ziemię podwójnie tajemniczą, ową Rossyę, o której nie wiele wiedział z etnograficznego punktu widzenia i dom, w którym młoda jego pacyentka o mało życia nie postradała.

Wracali więc zwolna, zatrzymując się po drodze, używając przyjemności tam, gdzie się zdarzały lub narzekając na mnóstwo rzeczy — każdy według swego temperamentu.

— Jaka to właściwie ta osoba, o której słyszę pod nazwą Mamzelki? — spytał raz doktor, pewnego dżdżystego wieczora, w hotelu w Wiedniu.

Dzięki dobremu wychowaniu, które go strzegło od najdrobniejszego wykroczenia pod względem taktu i sposobu bycia, doktor należał do rodzinnego kółka.

— Jest Estonką — odrzekła księżna — urodzoną w Rydze. Należy do klasy mieszczańskiej. Jest to osoba dość dobrze wychowana, chociaż niejednostajnego charakteru... spora doza dumy, jak u wszystkich tych, którzy zaznali pomyślniejszych chwil w życiu. Bywała przedtem nauczycielką, a przyjęła tę poniżającą nieco posadę u mnie, tylko dlatego, że jest lepiej płatna.

Motruna spojrzała na swoją wszechwładną panię; stara kobieta rozumiała francuski język i mogłaby nawet łatwo nim rozmawiać, żeby nie ów dziwny fałszywy wstyd, który zamyka usta nawet najsprytniejszym, gdy chodzi o obcą mowę.

— Posiada zatem niejakie wykształcenie? — pytał dalej Dorgeval.

— Więcej nawet niż pan myśli; mówi i pisze w kilku językach i dobrze grywa na fortepianie. Zbieg niepomyślnych okoliczności zmusił ją do przyjęcia posady o wiele skromniejszej, niż to, czego się słusznie spodziewać mogła.

— Ach! — rzekł młody człowiek zainteresowany. — Ambitna może?

— Ja nie wiem.... Mało sympatyi we mnie budzi, muszę panu powiedzieć; ale ponieważ dobrze wypełnia swoje obowiązki, z wyjątkiem pewnej okoliczności....

Księżna się uśmiechnęła i Aniuta ukazała swoje perłowe ząbki w dziecinnym uśmiechu.

— Ciebie to śmieszy, mała, że wysocy dygnitarze kościelni o mało ryby nie mieli w postny dzień? — rzekła księżna, śmiejąc się także. — Już dość czasu upłynęło, żebym ja także tylko o komicznej stronie tego wypadku wspominała; ale kosztowało mnie to przeszło tysiąc franków i zajeżdżono mi dwa dobre konie na posyłkach po to czego brakowało. Jak będziesz miała swój dom do zarządzania, zobaczysz czy podobne wypadki zdołają ciebie do śmiechu pobudzić!

— Och, mateczko, mój dom będzie tylko małym, biednym domkiem i nie będę nigdy przyjmować wysokich dygnitarzy kościelnych!

— Nie można wiedzieć! — wyrzekła sentencyonalnie Darya. — Gdyby mi kto przepowiedział, że każę odbudowywać cerkiew, wzniesioną staraniem mego dziadka, przecie bym zaprzeczyła. A jednak....

Zadrżała na wspomnienie o katastrofie.

Bardzo dyskretnie młody doktor prosił o szczegóły. Darya raczyła sama mu opowiedzieć zdarzenie.

— I nikt nie próbował ugasić pożaru? — spytał Franciszek, patrząc na Aniutę, która słuchała ze skrzyżowanemi na kolanach rękami, bardzo blada i skupiona, jak gdyby ta scena przesuwała się na nowo przed jej na pół przymkniętemi oczami.

— Czyż pan nie wie, że ręka ludzka nie zgasi ognia, spuszczonego z nieba? To grzech — odrzekła księżna z pół uśmiechem. — Może to nie był ogień z nieba tylko od świec. Co by nie było, ci biedni ludzie byli nadto przerażeni, żeby słuchać czyich rozkazów i wykonywać je.... Była to wola nieba — dodała Darya z westchnieniem. — Nie mieliśmy żadnego śmiertelnego wypadku, między ludźmi, a to już więcej niż ośmieliliśmy się spodziewać. Właśnie dnia tego, Motruna straciła władzę w nogach.

— Może tak źle nie będzie — rzekł Dorgeval po namyśle. — Zastanowię się nad tem i poprobóję, nieprawdaż, Motruno?

— Och! — doktorze — zawołała Aniuta — gdyby pan mógł uleczyć Motrunę.

Zatrzymała się z policzkami zarumienionymi zakłopotaniem; obawiała się, że za dużo powiedziała.

— Niech pani mi wierzy, że dołożę wszelkich starań — odrzekł skłaniając się przed nią.

Gdy księżna rozbierała się na noc, rozmawiając ze swoją pochrześnicą według przyjętego zwyczaju, wyraziła swoje zdanie:

— Ten młody człowiek jest rzeczywiście bardzo dobrze ułożony, wykształcony, a bez pedanteryi i wie wybornie, jak się ma zachować.

Aniuta znowu się trochę zaczerwieniła, a chrzestna matka ciągnęła dalej:

— Zdaje mi się, żeśmy w jego osobie dobry nabytek zrobiły. A ty, dziewczynko, widzę, żeś się tak na korzyść zmieniła! Gdyby tak dalej postępowało! Będę błogosławić ten dzień, w którym zrobiłam z nim znajomość!

Tajona w głębi duszy radość wraz z odrobiną zakłopotania utrzymywała rumieniec na bladej zazwyczaj twarzyczce. Nie zupełnie w ten sposób Aniuta by lubiła, żeby mówiono o młodym uczonym, który od niedawna wszedł w jej życie; wbrew pragnieniom młodej dziewczyny, księżna trochę za nadto mięszała go z tłumem domowników, który snuje się i porusza w książęcych domach. Ale błogosławieństwo kończące tę przemowę, łagodziło wszystko. Aniuta podniosła spuszczone oczy i ucałowała z wdzięcznością ręce swojej mateczki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

krwi nie zaprowadzono stanu wyjątkowego, przez co ich działalność agitacyjna zostałaby sparaliżowana.

Dla uzupełnienia obrazu mowca musi dodać kilka stron jasnych. W trzech gminach w jego okolicy istnieje fundacya, utworzona przez „wyzyskiwacza szlachcica“, który przeznaczył po 2.000 koron rocznie na zaopatrzenie zubożałych chłopów, w pierwszym rzędzie Rusinów. Nie słyszeliście panowie — zapytuje mowca zwrócony do ław ruskich — że hr. Dzieduszycka zapisała dom swój we Lwowie dla biednej młodzieży ruskiej, a nie polskiej? Czy nic wam nie wiadomo o księżnej Czartoryskiej, żonie szlachcica, która szła między biednych, w czasie tyfusu chodziła od domu do domu, niosąc pociechę i pomoc i swe młode życie poświęciła tym miłosiernym uczynkom (Żywe oklaski na ławach polskich).

Strejk w Galicyi wybuchł z przyczyn narodowych i politycznych. Jeśli chciano, aby właściciele posiadłości płacili robotnikom ceny wyższe, to przez strejk wywołano skutek wprost przeciwny. My wszędzie i zawsze występowaliśmy przeciw wyzyskowi. my byliśmy pierwsi, którzy dla ochrony chłopa, wnieśliśmy ustawę przeciw lichwie. Lichwa zaś jest wszędzie tam, gdzie się wyzyskuje nadmiernie człowieka; czyż więc nie było to lichwą, jeśli od biednego rolnika żądało się piątego snopa, t. j. 5 do 6 złr. dziennie? Strejk galicyjski miał charakter tego strejku, który Francuzi nazywają *la grève sentimentale* a jeden z francuskich pisarzy socyalistycznych powiedział, że w strejkach tych nie chodzi o sukces, tylko o agitacyę rewolucyjną. Nie chcemy wcale walki z bratnim narodem ruskim, jesteśmy tego samego pochodzenie, nasza szlachta, jak Szeptyccy, Dzieduszyccy jest — mówi zwrócony do Rusinów — waszego pochodzenia. Czaykowscy jedni są Polakami, drudzy Rusinami. Przez Opatrzność i historyę jesteśmy przeznaczeni na to, abyśmy żyli zgodnie z sobą w naszej wspólnej Ojczyźnie i zgodnie razem pracowali dla dobra Państwa i naszego kraju. (Żywe oklaski). To jest możliwem wtedy, jeśli nie opuścimy stanowiska chrześciańskiej i humanitarnej etyki. Występujemy przeciw wyzyskowi, potępiamy wszelkie bezprawie i lichwę. ale żądamy, aby Rząd bronił nas przed apostołami teroryzmu.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki zastanawia się na wstępie nad tem jak sobie to wytłómaczyć, że w tej Izbie rok rocznie toczą się nienawistne dyskusye tylko o stosunkach w Galicyi. a nigdy o stosunkach w innych prowincyach. Dzieje się to dlatego, że są żywioły, które uważają za swój obowiązek obecny ustrój społeczny podminować, nie zdając sobie sprawy z tego, jak się w przyszłości te stosunki ułożą. Do tej roboty służą tym żywiołom te kraje, których stosunków przeważna część członków tej Izby nie zna, a nadto stosunki te są tak odrębnej natury, że bez kilkuletniego tam pobytu nie mogą być zrozumiane. Także naturalny narodowy i polityczny antagonizm Galicyi do innych krajów bywa w tym celu wyzyskiwany, a może także i w celu złamania wpływu tego stronnictwa, które przez swe polityczne zachowanie się doszło do poważnego stanowiska. Miesza się prawdę z fałszami, ale już podczas tej dyskusyi można było to zauważyć. że ci, którzy dawniej w tej Izbie znajdowali bardzo życzliwy posłuch dla swych występów, dziś tego posłuchu nie znajdują.

Łatwo jest fakta uogólniać. Jeślibyśmy postępowali według tej metody, to z powodu faktu, że jakiś urzędnik bankowy lub państwowy popełnił jakąś defraudacyę, możnaby twierdzić, że wszyscy urzędnicy są złodziejami. Możnaby tak samo, z taką stanowczością mówić o kupcach nauczycielach i t. d. To samo pomyśleli sobie w tej Izbie wszyscy i dlatego też ci mowcy, którzy dawniej zwykle aplauz dostawali, dziś tego aplauzu nie mieli. Zwrot ten musimy uważać za postęp ku lepszemu.

Socyaliści i Rusini radykalni chcieli to, co sami sprowadzili, jeszcze wyzyskać do tego, aby także steroryzować tę Izbę i z tej Izby agitacyę przenieść do kraju, prawdopodobnie z większym skutkiem, niż w roku zeszłym. (Potakiwania). Zaprzeczano, iż Rusini wznieciłi strejk i to na drugi dzień po wniesieniu interpelacyi w sprawie konfiskaty broszur i gazet, w których podnoszono charakter narodowy strejku wznieconego przeciw Polakom i w których powiedziano, że „należy Polaków zgnębić i pod żadnym warunkiem nie należy zawierać pokoju; nóż powinien to rozstrzygnąć“. Dr. Kos, który przed rokiem oświadczył, że nienawiść do Polaków aż do śmierci jest jego jedynym politycznym sztandarem, dokonał tej zmiany, iż dziś twierdzi, że ruch strejkowy był ruchem ściśle ekonomicznym i że brali w nim udział także chłopi polscy. A przecież ten sam dr. Kos kilka dni temu wniósł w tej Izbie interpelacyę z powodu konfiskaty artykułu w piśmie z nim zaprzyjaźnionem a może nawet przez niego inspirowanem, a w którym to artykule czytamy taki ustęp: „Polscy chłopi w ciężkiej chwili opuścili Rusinów. Okazało się, że polskiemu chłopu polski pan, który skórę drze z niego, bliższy jest, aniżeli chłop ruski. Strejk ten nie jest walką klasową, ale narodową... i t. d.“ Widać więc z tego, jak dalece można tym panom wierzyć.

W jednym punkcie nie mogę się zgodzić z posłem Głąbińskim. Nie Rusini byli sprawcami ruchu, nie naród ruski, który do śmierci będę tak samo uważał za swój, jak polski (huczne oklaski wśród Polaków), naród pełen cnót i wytrwałości, przywiązany do języka i wiary, nie naród ruski, który pod wodzą Jagiellonów, co sami nie wiedzieli, czy są Polakami, czy Rusinami (oklaski na ławach polskich) przelewał wraz z nami krew swą, aby ochronić kulturę europejską przed Tatarami i Turkami, który jeszcze teraz za swą wiarę w innych państwach srodze cierpi, nie ten naród ruski jest winien, lecz winni są szaleni studenci, prowadzeni przez nauczycieli źle im doradzających i polityków, którzy z powodu klęsk życiowych rozbici, uciekali się do najsmutniejszych środków. Nie winien wielki poeta ruski Szewczenko, który wojnę chłopską opisał objektywnie i który w dojrzalszym wieku głosił pokój obu narodów wołając: „podajcie dłoń bracia do wspólnej pracy“ (Oklaski), ale winni są ci. którzy drukują utwory poety z lat młodocianych, gdzie poeta grzeszy przeciw wierze i Matce Boskiej, tej największej świętości dla chłopa ruskiego, ale winni jesteśmy my wszyscy, którzy tu zasiadamy. Jakżeż dziwić się można postępowaniu chłopów, jeśli my reprezentanci ludu, ludzie wykształceni, daliśmy się zapędzić w taką walkę przez narodowościowe namiętności, iż dziś tworzymy bezsilny parlament i tylko do tego służymy, aby dać ochronę anarchizmowi w całem państwie (Oklaski wśród Polaków).

Myśmy pierwsi tej sprawy w parlamencie nie wywołali, zrobiliśmy to dopiero wobec interpelacyi i wniosków, które zapowiadały większy jeszcze ruch na rok przyszły. Żądaliśmy więc ochrony dla chętnych do pracy od napaści. A dokąd to mieliśmy się udać o pomoc? Czy pan Daszyński sądzi, że Namiestnik Galicyi jest niezawisły od Rządu centralnego, czy mieliśmy się udać do owego sąsiedniego rządu, pod którym — zdaniem p. Daszyńskiego — Rusinom ma być lepiej, niż w Austryi? Hasło: „Wyrzucić Polaków po za San“ nie doprowadzi do wyrzucenia Polaków, ale może wywołać nową walkę, która będzie zgubną nie tylko dla Galicyi, ali i dla całego Państwa. Niebezpieczeństwo nastało od tej chwili, kiedy starsi wepchnęli młodzieży do rąk broszury i kazali je kolportować. W tych broszurach głoszono zasady, że należy zamożnych zrujnować, ponieważ są Polakami, że kradzież u nich nie jest grzechem. W broszurze tej przytoczono słowa posła Pernerstorfera: „Precz z panem, precz z Państwem, precz z Tronem i precz z Ołtarzem!“

P. Dzieduszycki opisuje następnie postępowanie agitatorów, którzy radzili chłopom, aby wbijali pale do roli, celem niszczenia maszyn, i wsuwali kije do snopów, celem niszczenia młockarń. P. Daszyński mówił także o tem, że ja dałem swe nazwisko do krwawej roboty wyborczej. Byłem i jestem niestety znowu prezesem polskiego komitetu centralnego wyborczego w Galicyi Zadaniem tego komitetu jest jednakże tylko stawiać kandydatów i wzywać owych stronników do spokoju celem uniknięcia rozlewu krwi. Inni panowie swe zadanie inaczej rozumieją i jako środka agitacyjnego używają teroryzmu i podjudzania do wszelkich namiętności. Potem ci panowie podnoszą wrzawę z powodu przelewu krwi, wynikłego z ich własnej winy. Mowca oświadcza, że spodziewa się. iż z młodych, w błąd wprowadzonych ruskich studentów z czasem wyrosną mężowie, którzy swe ręce przyłożą do rzeczywistego podniesienia narodu ruskiego, aby naród ten zajął należne mu stanowisko. Ci w błąd wprowadzeni lub oślepieni ludzie są jednakże narzędziem w ręku bardzo zręcznych osób, mianowicie tych panów, którzy u nas nazywają się socyalistami, chociaż się bardzo różnią od socyalistów niemieckich. Ludzie ci mają wymownego a przynajmniej obdarzonego bardzo donośnym głosem zastępcę w tej Izbie, p. Daszyńskiego, który twierdził, że ja jestem tchórzem, ponieważ nie przychodzę na jego zgromadzenia — a nie chodzę na nie, ponieważ znam wolnościowe usposobienie jego stronnictwa i wiem, że tam nie wolno powiedzieć słówka, któreby się sprzeciwiało ich programowi. Gdy raz w teatrze krakowskim wystawiono sztukę, skierowaną przeciw socyalistom, p. Daszyński przyszedł do teatru i uniemożliwił przedstawienie. W dawnych czasach ten uchodził za tchórza, który pod osłoną nietykalności poselskiej atakował drugich, nazywając każdy inny rodzaj satysfakcyi zabobonem. Dawniej nazywano takiego tchórzem, a teraz nazywa się go bohaterem wolności. (Żywe oklaski wśród Polaków). Bardzo szanowny ten bohater wolności (wesołość) oświadczył też, że polska szlachta — tak bowiem nazywa się każdego, kto nie jest socyalistą — rzuciła pochodnię, celem wzniecenia walki domowej i nienawiści narodowej do Rusinów, mimo, iż wiedział bardzo dobrze, że my w swoim czasie zebraliśmy się na posiedzenie, aby właśnie zapobiedz tej walce i aby zdwojonemi siłami poświęcić się podniesieniu narodu ruskiego. P. Daszyński także powiedział, że uciemiężenie Rusinów w Galicyi gorsze jest, niż w Rossyi.

P. Daszyński: Tak nie powiedziałem. Powiedziałem tylko, że Rusini to powiedzą. Proszę nie przekręcać i czytać protokoły stenograficzne,

P. Dzieduszycki: A więc pan to poprawiłeś w protokole stenograficznym. (Wesołość). Pan stanowczo powiedziałeś także, że nie należy rozwijać uczucia narodowego w chłopach.

P. Daszyński: Szowinizmu.

P. Dzieduszycki: Toś pan powiedział, pan, który wydajesz się za polskiego patryotę. Uczucia narodowego nie należy rozwijać w chłopach, tylko należy ich wychowywać do walki klas. Pan chce walki na noże o kawałek chleba.

P. Daszyński: Pan jesteś niepoczytalny.

P. Dzieduszycki: Do prezesa Koła polskiego po ostatniej mowie P. Prezydenta Ministrów zawołał jeden z członków pańskiej partyi: „Jeszcze Polska nie zginęła!“ Po pańskich ostatnich wywodach nie potrzebujesz się pan obawiać, aby ten ironiczny wykrzyk zwrócony był do pana. (Żywe oklaski wśród Polaków). Pan powiedziałeś, że szlachciców należy zniszczyć i chcesz imputować Izbie, aby rzucała tę pochodnię także do Galicyi przez wysłanie osobnej komisyi, któraby wywołała wśród ludności włościańskiej mniemanie, że wzywa się ją nietylko do strejku, ale także do całkiem innych czynów. Ale Izba nie da się zwabić do tego i nie będzie głosowała za nagłością. My chcemy, aby Rząd możliwie jak najgruntowniej sprawę zbadał i poinformował się o agitacyach anarchistycznych, które w przyszłym roku wywołać mogą nieszczęście, a nawet przelew krwi. Będziemy więc głosowali za wnioskiem p. Fiedlera. Będziemy także głosowali za nagłością, jednakże nie za *meritum* pierwszego ustępu wniosku p. Romańczuka. (Żywe oklaski wśród Polaków. Mowca odbiera gratulacye().

Ponieważ do głosu nikt nie był już zapisany, otrzymują głos do końcowych wywodów wnioskodawcy.

Pos. Daszyński wobec twierdzeń p Olszewskiego, utrzymuje, że nie tylko ruscy chłopi, ale także kilka mazurskich kolonii na Podolu strejkowało. Ci polscy Mazurzy z pewnością nie strejkowali przeciw właścicielom dóbr z powodów narodowych, lecz położenie ekonomiczne ich do tego zmusiło. Mowca zajmuje się następnie wywodami P. Prezydenta Ministrów i twierdzi, że „szlachta polska“ nie bardzo była zadowolona z jego mowy. Wiemy bardzo dobrze — powiada p. Daszyński — że dr. Koerber nie jest urzędnikiem niezależnym (unbefangen), lecz niewolnikiem Koła polskiego. Wiemy bardzo dobrze, że on potrzebuje tych 63 głosów Koła polskiego, i gdyby nie miał Koła polskiego za sobą, nie wiem kogoby miał za sobą oprócz partyi chrześciańsko-socyalnej. P. Prezydent Ministrów przytoczył, że prawie pół miliona złr. stracono w skutek strejków. Panowie z Koła polskiego argument ten podchwycili, ale w sprawie tak ważnej, gdzie chodzi o walkę całego proletaryatu chłopskiego, taki argument nie może być decydującym.

Następnie polemizował mowca obszernie z p. Gniewoszem i z p. Głąbińskim. Między innemi zapytywał tego ostatniego, czy to prawda, co mowcy wczoraj mieli powiedzieć dwaj doktorzy, byli uczniowie p. Głąbińskiego, jakoby w skryptach jego wykładów uniwersyteckich znajdowało się następujące zdanie o programie socyalistycznym: „Z łatwo zrozumiałych przyczyn nie będę o nim mówił. tyle tylko powiem, że ojciec socyalizmu Marx zalecał kradzież i podpalanie“.

P. Głąbiński — ciągnął p. Daszyński dalej — stanął także w obronie zadłużonych galicyjskich właścicieli dóbr. Mowca twierdzi, że jest to obłuda ze strony demokraty, jeżeli w takiej walce on staje nie po stronie biednego ludu. Następnie mowca przytacza szereg dat statystycznych o rozdziale lasów w obszarze strejkowym.

P. Głąbiński: Ja to sam wiem, że chłopi nie mają lasów.

P. Daszyński: Czy to nie jest anormalnem zjawiskiem społecznem, jeżeli setki tysięcy chłopów nie mają żadnego drzewa z lasu? Tem się tłómaczą liczne kradzieże drzewa. Chłopi nie mają ani lasów ani pastwisk. Rzuca się oszczerstwa na chłopa, twierdząc, że jest leniwym, głupim i złym gospodarzem. To nieprawda. Pomimo, iż wielu zastępców Koła polskiego zabierało głos, nie byli oni w stanie — mówi p. Daszyński — osłabić wywodów mowcy. Mowca nie wie, czy polska partya ludowa należy do jego wrogów, czy do przyjaciół, może tylko stwierdzić fakt, że niedawno został on powołany do Krosna, aby przywódcy tej partyi pomódz przy wyborach do Sejmu. Nieprawdą jest, co p. Głąbiński powiedział, że radykalni Rusini zawarli sojusz z socyalistami. Nie było nawet między nami porozumienia. Nie byłem podczas strejku wcale w Galicyi wschodniej i dopiero w dwa tygodnie później przyjechałem do Stanisławowa, w którym to powiecie strejkowały tylko dwie lub trzy wsie. Jeżeli więc człowiek wiedzy nadużywa wiedzy, spada do poziomu policyanta i zaczyna denuncyować.

P. Głąbiński: Powiedziałem, że panowie byliście w cichym sojuszu.

P. Daszyński omawia następnie broszury wydane przez studentów, w których znajdują się mrzonki o niepodległej Ukrainie. To są oczywiście fantazye dziecinne. Zarzut, że Rusini Polaków chcą wypędzić aż za San, uważa mowca za śmieszny; nie należy tego brać na seryo. Dopóki chodzi o walkę ekonomiczną — powiada p. Daszyński — całą duszą jestem do dyspozycyi biednym strejkującym, dopóki trwa walka ekonomiczna, jesteśmy i zawsze będziemy gotowi do pomocy ruskiemu narodowi. Gdyby jednak miało przyjść do tego, żeby z tego pożytecznego, oczywistego ruchu klasowego powstał ruch szowinistyczny, wtedy nietylko jako Polak, ale jako rozumny socyalista wystąpiłbym przeciw temu. W obecnych czasach nie ma żadnej siły na świecie, któraby mogła naród wynarodowić. Polacy musieliby zrezygnować z tego, by Rusinom zabrać ich własną narodowość i narzucać im polską. Żaden rozumny Polak nie może o czemś podobnem myśleć.

W dalszym ciągu polemizuje z twierdzeniem p. Głąbińskiego, że Rusini są uprzywilejowani, ponieważ mają korzystniejsze stosunki awansowe jako urzędnicy.

P. Głąbiński: Ruscy urzędnicy są uprzywilejowani.

P. Bazyli Jaworski: Ruskich urzędników w Galicyi prześladuje się. Wiem to z własnego doświadczenia i to twierdzą także wszyscy ruscy urzędnicy.

P. Głąbiński: To są pańskie argumenty: kłamstwa i przekręcenia.

P. Daszyński: W sporze obu narodów mogą tylko stracić i Polacy i Rusini. Gdyby byli w zgodzie, nie byłoby siły na świecie, któraby uniemożliwiła wyodrębnienie Galicyi, ponieważ faktyczne językowe stosunki są tego rodzaju, że niemiecki urzędnik z Wiednia w kraju nic nie może zrobić, jeżeli Polacy tak chcą. Dajcie panowie narodowi jego prawa narodowe, a wtedy całkiem inna będzie przyszłość.

Pos. Głąbiński: To też dostaną.

Pos. Daszyński polemizuje następnie z hr. Dzieduszyckim i zapytuje go, czy jest tak nielubiony, że boi się chodzić na zgromadzenia mowcy? Na nasze zgromadzenie przyszedł prałat papieski ks. Chotkowski w Krakowie, wygłosił bardzo piękną mowę i cały wieczór spędził z nami w szynku. (Wesołość). Ks. Jan Badeni, najmądrzejszy Jezuita w kraju, regularnie przychodził na nasze zgromadzenia i przed lwowską arystokracyą miał entuzyastyczny odczyt o mnie i o mojej agitacyi, tak, że panie były wzruszone. (Żywa wesołość). Dr. Doboszyński bardzo często przychodził na nasze zgromadzenia, pp. Rotter i Petelenz, sami członkowie Koła polskiego, również przychodzili. Czy ich zlynchowano, czy ich obito? Ale hr. Dzieduszycki nie chce pojawić się wśród ludu.

Mowca odpowiada następnie na wywody hr. Dzieduszyckiego w sprawie uniemożliwienia przedstawienia teatralnego w Krakowie przez socyalistów. P. Daszyński powiada, że narodowi demokraci jednak przeforsowali to, że chłopom po wsiach sztukę tę przedstawiają. (Protesty). Czy hr. Dzieduszycki gniewa się może na mnie o to, że przed kilku laty nie biłem się z nim? Sobie oszczędziłem głupstwa, a katolickiemu hrabiemu grzechu. Gratulowali mi wówczas kanonicy insbruckiej kapituły. (Wesołość). Napisali mi list, w którym swemu politycznemu przeciwnikowi wyrażają uznanie za to, że postąpiłem przyzwoicie i po chrześciańsku.

Mowca broni następnie swego stronnictwa przed zarzutem, że rząd pruski wyzyskuje mowy ich przeciw Polakom, a poruszając rozmaite zajścia, powiada: Pokażcie mi jednego socyalistę, któryby swem zachowaniem się jakąś hańbę przyniósł polskiemu imieniu?

Następnie powiada mowca, że milcząco przyrzekał, że brudy prać będzie nie tu, lecz w Sejmie, ale chociaż dwa razy kandydował do Sejmu, we Lwowie i Krakowie, to jednak wybór jego udaremniono.

Mowca kończy, utrzymując, że wniosek jego jest nieszkodliwy, żąda bowiem tylko wyboru komisyi śledczej. W obec wniosku p. Fiedlera podnosi, że przed dwoma laty również ankieta parlamentarna w ciągu 48 godzin zdołała się załatwić z 9-godzinnym dniem pracy. Co wtedy było możliwe, to także i dziś stać się może. Jeżeli wniosek mowcy zostanie odrzucony, to ta 4-dniowa debata przecież nie będzie daremną, bo z jednej strony wykazała, że lud pod wielu

względami przyszedł do świadomości swego położenia, z drugiej strony będzie to memento dla Rządu. W czas ostrzegaliśmy. (Oklaski u socyalistów).

P. Romańczuk krytykuje ostatnią mowe P. Prezydenta Ministrów i sądzi, że nie był on dobrze poinformowany. Galicyjskie władze administracyjne wprowadziły go w błąd. Mowca polemizuje z wywodami p. Abrahamowicza i Głąbińskiego i powiada, że tak samo, jak p. Głąbiński i on może powiedzieć, że jest zupełnie niezawisły. Takiej mowy przeciw Rusinom, jaką wyłosił p. Głąbiński, jeszcze nie słyszano. Dzisiejsi mowcy Koła polskiego starali się osłabić wrażenie wczorajszych jego wywodów, jednakże urządzone mu wczoraj owacye dowiodły, że mówił im z serca. Co się tyczy polskiej partyi ludowej, Rusini nie liczą na nią, jednakże zachowują dla niej przyjaźń. (Wołania ze strony posłów chrześciańsko-socyalnych: „kończyć“ !).

P. Romańczuk polemizuje dalej z wywodami p. Głąbińskiego tyczącemi się literatury ruskiej.

P. Szajer: Kończyć.

P. Romańczuk: Panowie nie chcą tego słyszeć.

P. Bazyli Jaworski: Ekscelencya Szajer jest tu. (Wesołość).

P. Romańczuk kończy prośbą o przyjęcie jego wniosku.

P. Breiter również polemizuje z posłem Głąbińskim, twierdząc, że objął on brzydką rolę obrońcy „szlachciców“. To jest szowinista, który nie ma najmniejszego wyrozumienia dla nędzy ludu. Także dr. Koerber wystąpił jakoobrońca szlachty galicyjskiej *ex offo*. Polega on na informacyach Namiestnictwa i p. Abrahamowicza. Mowca prosi, aby Izba objawiła swe współczucie dla chłopów galicyjskich i przyjęła nagłość wniosku.

Zabiera głos celem faktycznego sprostowania p. Głąbiński.

P. Wasilko woła: Nie chcemy pana słuchać. Pan obraziłeś cały naród. Kończyć!

P. Bazyli Jaworski: Koło polskie nie powinno było pozwolić mówić takiemu człowiekowi. Posłowie B. Jaworski, Wassilko i Romańczuk ciągle wołają: „Kończyć, kończyć!“ — Wielka wrzawa.

Wiceprezydent Kaiser dzwoni i prosi o spokój.

P. Głąbiński: P. Daszyński i inni panowie bardzo ułatwili sobie zadanie. Przytoczyli same przekręcenia.

P. Wassilko bez przerwy woła: „Kończyć“.

P. B. Jaworski do p. Głąbińskiego: Wstydź się pan — kończyć!

P. Romańczuk: Hańba.

P. Wassilko: Hańba profesorowi Uniwersytetu! — Wiceprezydent wciąż dzwoni i prosi o spokój. — Pp.: Wassilko, Romańczuk i Kos wciąż wołają: Kończyć!

P. Głąbiński polemizuje z p. Daszyńskim. Zaprzecza, jakoby w wykładach swych powiedział, że Marx zachęca do kradzieży. P. Daszyński wie bardzo dobrze, że mowca w swych pismach omawia socyalizm jako zupełnie usprawiedliwione zjawisko historyczne. — Ruscy posłowie wciąż wołają: „Kończyć, oszczerstwa!“

P. Głąbiński wobec zarzutu denuncyacyi powiada: Przytoczyłem tylko artykuły wydrukowane, które panowie samiście pisali. Mowca odparłszy dalsze zarzuty i ataki, kończy wśród burzliwych oklasków ze strony Polaków.

Przystąpiono do głosowania. Przyjęto nagłość pierwszej części wniosku Romańczuka, która brzmi: „Wzywa się Rząd, aby zbadał przyczyny tegorocznego strejku w Galicyi wschodniej ewentualnie za pomocą ankiety i o rezultacie zawiadomił Izbę“.

Nagłość drugiej części w sprawie wyboru komisyi śledczej odrzucono.

Również odrzucono nagłość wniosków pp. Breitera i Daszyńskiego.

Ponieważ nikt nie był zapisany do głosu przystąpiono do głosowania nad *meritum* pierwszej części wniosku Romańczuka. Najpierw poddał prezydent pod głosowanie wniosek Fiedlera, który brzmi: „Wzywa się Rząd, aby zarządził śledzwo w sprawie tegorocznego strejku rolnego w Galicyi wschodniej i jego przyczyn, a rezultat tego śledztwa podał do wiadomości Izby. Wniosek ten, za którym głosowało także Koło polskie, przyjęto i tem samem całą sprawę załatwiono.

Następnie P. Minister handlu odpowiedział na interpelacyę p. Ellenbogena w sprawie legitymacyi agentów podróżnych i zapowiedział, że wkrótce wydane będzie rozporządzenie, usuwające niektóre nieporozumienia w tej sprawie.

P. Schoenerer zapytuje Prezydenta, czy przeprowadził uchwałę Izby w sprawie p. Lupu.

Prezydent oświadcza, że nie ma w tej sprawie ingerencyi, a od Rządu nie otrzymał żadnego zawiadomienia. (Wrzawa wśród Schoenererowców).

P. Berger zapytuje Prezydenta w sprawie cofnięcia przedłożenia o pomnożeniu kontyngentu rekrutów.

Prezydent odpowiada, że nie ma w tej sprawie ingerencyi. (Wrzawa wśród Schoenererowców).

Koniec posiedzenia o godz. 7 wieczorem. Następne we czwartek 6 listopada o godz. 11 przed południem.

KRONIKA

Lwów, 31 października.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjeżdża na dzień zadnszny do Grzymałowa. Z tego powodu Jego Ekscelencya nie będzie w niedzielę udzielał zwykłych audyencyj.

— **Celem uczczenia prof. Balzera** za znakomitą obronę praw Morskiego Oka odbędzie się w Kasynie ziemiańskiem bankiet dnia 10 listopada b. r. o godzinie 8 wieczorem.

— **Marya Konopnicka** opuściła wczoraj Lwów i wyjechała na razie do swoich znajomych na wieś w Galicyi wschodniej.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich na wczorajszem posiedzeniu zmuszony był znów zająć się stosunkami, panującymi na linii telefonicznej Lwów-Wiedeń, skutkiem tego, że linia ta, zwłaszcza podczas obrad Rady państwa nieustannie się psuje i korzystać z niej trudno.

Po dłuższej, wyczerpującej dyskusyi uchwalono wysłać w tej sprawie telegraficzne przedstawienie do P. Ministra dla Galicyi JE. dr. Piętaka, oraz do Koła polskiego na ręce posłów: Merunowicza, dr. Dulęby, dr. Głąbińskiego i dr. Greka.

Na posiedzeniu tem, oprócz załatwienia spraw bieżących, uchwalono również urządzić we wtorek, d. 4 listopada, w kościele Archikatedralnym nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. Liberata Zajączkowskiego, b. prezesa i ś. p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego, b. sekretarza Towarzystwa.

— **W kościele** OO. Jezuitów od 1 listopada we wszystkie niedziele i święta będzie stale o godzinie 11 Suma z kazaniem polskiem.

— **Sejmik relacyjny.** P. Wincenty Jabłoński, poseł do Rady państwa z powiatów: Jasło, Krosno, Brzozów, Sanok, Lisko, Dobromil i Stary Sambor, złoży d. 5 listopada przed wyborcami V kuryi sprawozdanie poselskie ze swej działalności w sali miejskiej w Lisku o godz. 12 w południe.

— **Nowe składnice pocztowe.** Dyrekcya poczt i telegrafów donosi, że z dniem 1 listopada b. r. wejdą w życie nowe składnice pocztowe w następujących miejscowościach: Bełzec (powiat Złoczów), Bóbrka (pow. Krosno), Burkanów (pow. Podhajce), Chałupki ad Leżajsk (pow. Łańcut), Chatki (pow. Podhajce), Dołha wojniłowska (pow. Kałusz), Gwoździec (pow. Brzesko), Hladki (pow. Tarnopol), Krzemienica (pow. Łańcut), Mużyłowice kolonia (pow. Jaworów), Nagnajów (pow. Tarnobrzeg), Paportno (pow. Dobromil), Piotrów (pow. Horodenka), Reichsheim (pow. Mielec), Różanka stacya kolejowa (pow. Stryj), Rozdziele (pow. Gorlice), Rudnik (pow. Myślenice), Sidzina (pow. Myślenice), Wiśniowczyk (pow. Złoczów) i Wola raniżowska (pow. Kolbuszowa).

— **Zasiłki stypendyjne.** Wydział krajowy udzielił z funduszów przeznaczonych na popieranie przemysłu zasiłki stypendyjne: Stanisławowi Przepilińskiemu, ukończonemu słuchaczowi II roku prawa, na odbycie kursu abituryentów w Akademii handlowej w Gracu; Tadeuszowi Łączyńskiemu i Franciszkowi Maślance, abituryentom wyższej szkoły handlowej w Krakowie, Bolesławowi Dobrowolskiemu i Dantemu Baranowskiemu, każdemu po 400 K., celem odbycia studyów w utworzonej przy Muzeum handlowem w Wiedniu Akademii eksportowej.

— **Związek Sokoli.** We środę, dnia 5 listopada b. r., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali „Sokoła“ lwowskiego pierwsze posiedzenie obszerniejszego związkowego komitetu zlotowego, celem ustalenia prac przygotowawczych do zlotu powszechnego w roku przyszłym. Zaproszenia rozesłano. Któryby z druhów lwowskich, chcących współdziałać, nie otrzymał zaproszenia, zechce zgłosić się po nie przed posiedzeniem w kancelaryi „Sokoła“.

— **Marszałkiem** powiatu stanisławowskiego wybrany został w miejsce p. Mieczysława Brykczyńskiego, p. Stanisław Cieński.

— **Członkiem** Rady powiatowej w Stanisławowie wybrała Rada m. Stanisławowa na onegdaj odbytem posiedzeniu w miejsce ś. p. dr. Konkolniaka, radcę sądowego p. Mandyczewskiego.

— **Koło panien** zamierza urządzić we Lwowie na cel dobroczynny (dla bezdomnych) wystawę darów, które ofiarowano Maryi Konopnickiej we Lwowie i w Krakowie. Sprawą tą z upoważnienia Konopnickiej zajmie się komitet, który urządził obchód we Lwowie.

— **Biust marmurowy** ś. p. Aszpergerowej nadesłała dyrekcyi teatru miejskiego we Lwowie córka zmarłej, p. Giebułtowa, celem umieszczenia go w foyer teatru.

— **Nowe koszary we Lwowie.** Magistrat m. Lwowa przedłoży niebawem Radzie miejskiej wniosek o wybudowanie nowych koszar dla trenu, mieszczącego się obecnie częścią w budynkach przy ul. św. Marcina, częścią zaś na Bogdanówce. Nowe koszary mają stanąć na gruntach dawnej targowicy końskiej przy ulicy Arciszewskiego, t. j. między ul. Weteranów i Inwalidów. Koszt budowy obliczony jest na 280.000 K.

— **Biuro pośrednictwa pracy** otwiera z dniem 3 listopada b. r. magistrat m. Stanisławowa.

— **Rozdawanie nagród** sługom domowym mieszkańców miasta Lwowa 35 z kolei, odbędzie się w dniu 30 grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem, w sali dyrekcyi galicyjskiej Kasy oszczędności.

Ubiegać się mogą o nagrodę słudzy obojga płci, urodzeni w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem, jeżeli książeczką służbową udowodnią, iż u tego samego służbodawcy, od którego się o nagrodę zgłaszają, lub u tegoż rodziny, bez przerwy nie mniej jak piętnaście lat, a z tych przynajmniej ostatnie trzy lata we Lwowie służyli.

Nawet słudzy, którzy przed sześcioma latami otrzymali nagrodę, mogą się ubiegać o powtórną nagrodę, jeżeli przez przeciąg tych sześciu lat u tego samego służbodawcy lub po śmierci tegoż u jego rodziny we Lwowie mieszkającej, w dalszej służbie zostają.

Każdemu słudze, który się z książeczką, powyższe lata służby udowadniającą, w kancelaryi galicyjskiej Kasy oszczędności zgłosi, wydany będzie drukowany blankiet prośby, którą po należytem wypełnieniu wskazanych w niej rubryk przez służbodawców i księży proboszczów parafij, w których mieszkają, najpóźniej do 1 grudnia r. b. w tej samej kancelaryi oddać należy, albowiem późniejsze zgłoszenie się nie będzie uwzględnione.

Kto się w dniu wyżej oznaczonym osobiście nie stawi do odebrania przyznanej mu nagrody, przypisze sobie samemu utratę tejże, jeżeli nie udowodni przeszkody uchylić się nie dającej.

— **Na fundusz burs** im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego w Tow. wzajemnej pomocy urzędników prywatnych, złożyła lwowska Izba załatwień dla handlu, przemysłu i rolnictwa, jako dar kwotę 500 K.

△ **Strzał w okno.** Wczoraj po południu do jednego z okien mieszkania radcy sądu krajowego dr. Łuczkiewicza przy ul. Halickiej, strzelił ktoś z flobertu. Kulka przebiła szybę i odbiwszy się o ścianę upadła na podłogę.

△ **Kronika policyjna.** Aresztowano wczoraj niejakiego Mikołaja Czernika, który w czasie pobytu w tutejszym szpitalu powszechnym trudnił się sprzedażą bronzowych pierścionków za złote.

Siedm kur, 6 indyków i 1 gęś, skradziono ubiegłej nocy z komórki pani M. K., przy ul. Kościopalnej 29.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lwowie, Wilhelmina Tuzinkiewiczowa, wdowa po urzędniku kolejowym, w 39 roku życia; — Jan Lizak, em. inspektor i radca lasów państwowych, w 79 roku życia; — Klara ze Staduickich Sułkowska, wdowa po radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, w 67 roku życia.

W Przemyślu, Rozalia z Drozdów Baronowa, żona kierownika kopalni nafty w Tarnowie, w 44 roku życia.

W Rzeszowie, Jan Czubski, muzyk i kompozytor, autor wielu pieśni i kwartetów śpiewanych w kraju, profesor tamtejszego seminaryum nauczycielskiego męskiego.

W Futomie, ks. Walenty Krupiński, tamtejszy proboszcz, w 43 roku życia.

— **Pięćdziesięcioletni jubileusz** kapłaństwa obchodził w niedzielę, 26 b. m., ks. Jan Konstanty Skołuba z zakonu OO. Dominikanów w Wielkich Oczach.

— **Poświęcenie** małego seminaryum w Przemyślu dla uczniów gimnazyalnych odbędzie się w sobotę, 1 listopada b. r. Aktu poświęcenia dokona sam fundator i opiekun, Najprz. ks. biskup Pelczar.

— **Wiec** zawodowych młynarzy odbędzie się dnia 16 listapada b. r. o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Tarnopolu.

— **Ślub.** Dnia 6 listopada b. r. odbędzie się w kościele miejscowym w Partyniu ślub p. Stefana Bobrowskiego, syna ś. p. Karola i Felicyi z Ponińskich Bobrowskich, z panną Różą Męcińską, córką Józefa i Heleny z Dobrzyńskich Męcińskich.

— **Ludność Istryi, Gorycyi i Tryestu,** według ostatniego spisu ludności, wynosi 334.152 Włochów, 212.978 Słowieńców, 143.602 Chorwatów, 19.454 Niemców, 1313 Rumunów, 674 Czechów, 194 Polaków i 10 Rusinów.

— **Wybuch nafty.** Z Budapesztu donoszą: W miasteczku Ilok na Węgrzech, w sklepie kupca Grubica wybuchła nafta w lampie. W sklepie znajdowało się wówczas bardzo wiele kupującej publiczności. Płonąca nafta wylała się na kilka osób, które odniosły ciężkie rany z poparzenia, a dwaj subjekci stracili w płomieniach życie.

— **Jubileusz Uniwersytetu.** W Walencyi odbędzie się w tych dniach obchód 400-setnej rocznicy miejscowego Uniwersytetu.

— **Bunt więźniów.** W ubiegłym tygodniu wybuchł w więzieniu łomżyńskiem bunt aresztantów. O przebiegu tego buntu podaje obecnie *Warszawski Dniewnik* następujące bliższe szczegóły:

Do więzienia łomżyńskiego przybyła niedawno nowa partya aresztantów z Kijowa w liczbie 40. Wszystko to ludzie, nie mający nic do stracenia, skazani za grabieże, złodziejstwa i kradzież koni. Wielu z nich już w czasie pobytu swego w więzieniu kijowskiem odznaczało się wielką krnąbrnością. W pierwszych zaraz dniach po przybyciu oświadczyli hardo, że niezadowoleni są z pożywienia, że w Łomży dają im tylko $1\frac{1}{2}$ fnt. chleba, podczas gdy w Kijowie otrzymywali po $2\frac{1}{2}$ fnt. Protest ich objawił się przez to, że przestali przyjmować pokarm. Przyłączyli się do nich niektórzy więźniowie miejscowi, solidarności swej jednak nie posunęli aż do dobrowolnego głodzenia się.

Dnia 17 b. m. główny przywódca malkontentów, Ignacy Poradziński, skazany za kradzież na 6 lat rot aresztanckich i umieszczony w celi oddzielnej, podpalił o godzinie 1 przed samym obiadem siennik, poczem zaczął krzyczeć: gore! Na rozkaz naczelnika więzienia, podpułkownika Maciejewskiego, dozorca Gajewski wyprowadził Poradzińskiego z celi na galeryę, na którą wychodzą drzwi innych cel. Poradziński rzucił się na dozorcę, chwycił go za nogi i już miał go przerzucić przez poręcz, gdy tejże chwili nadbiegli inni dozorcy i uwolnili Gajewskiego z rąk rozszalałego więźnia.

Korzystając z zamięszania, wywołanego przez Poradzińskiego, inni więźniowie, pozamykani w celach oddzielnych, rozbijać zaczęli stoły, krzesła i drzwi i powyskakiwali na galeryę, zmierzając ku wyjściu. Więźniowie ci, w liczbie 300, otoczywszy naczelnika więzienia i dozorców, zaczęli krzyczeć, grożąc pobiciem; jednego z dozorców nawet pobili, poczem zwrócili się z groźbami ku naczelnikowi, podpułkownikowi Maciejewskiemu, uważając jego jako głównego inicyatora złego pożywienia.

Nastała chwila, w której cały personal więzienny okazał się za słabym wobec tego rozszalałego tłumu, kierującego się ku wyjściu. Z rozporządzenia gubernatora wezwano wojsko w sile 1 kompanii. Przybył również wkrótce naczelnik gubernii, bar. S. N. Korf. Stanąwszy wśród tłumu więźniów, baron Korf w jasnych i krótkich słowach przedstawił im całą bezcelowość podobnego postępowania i polecił im udać się do cel. Słowa jego wywarły dobroczynny wpływ na więźniów; tłum uspokoił się powoli, cofnął się do swoich celi. Udało się przywrócić spokój bez użycia broni.

Stwierdzono następnie, że oprócz mnóstwa stołów i krzeseł, rozbitych było 178 drzwi od cel pojedyńczych. Celem zapobieżenia ucieczce więźni, dodane zostało dozorowi więziennemu, do chwili uskutecznienia niezbędnych poprawek, wojsko. W czasie odwiedzin swych d. 22 b. m. baron Korf zauważył już znaczne uspokojenie wśród więźniów.

Poradziński i inni uczestnicy rozruchów stawieni będą przed sądem. Nadto więźniowie: Ditkowski, Kajzerow i Akkerman pociągnięci zostaną do odpowiedzialności za groźby zabicia naczelnika; w czasie rozruchów przyskoczyli do Maciejewskiego, a Ditkowski zamierzył się nań kawałkiem drzewa, podpułkownik Maciejewski uniknął jednak szczęśliwie ciosu. Więzień Lingiewicz, podmówiony przez Jakubiaka i Zalewskiego, usiłował również uderzyć Maciejewskiego.

W więzieniu łomżyńskiem odsiaduje obecnie karę 341 aresztantów. Z 15 więźniów politycznych żaden w rozruchach udziału nie brał.

Kronika prowincyonalna.

— **Łańcut.** *(Kradzież w kościele).* W ubiegłym tygodniu skradziono z tutejszego kościoła z obrazu cudownego Najśw. Maryi Panny korale na złotym łańcuszku, wartości 300 K. Żandarmerya jest na tropie zbrodniarza.

— **Brzozów.** *(Śmiertelne poparzenie).* Czteroletnia Józefa Fic, córka włościanina z Bliznego, pozostawiona w domu bez należytego dozoru, zbliżywszy się do kuchni, zapaliła na sobie sukienkę. W jednej chwili stanęło biedne dziecko w płomieniach i odniosło tak silne poparzenia na całem ciele, że w kilka godzin zmarło.

— **Kołomyja.** *(Tajemnicza sprawa).* W gminie Załuczu wydobyto onegdaj z rzeki Prutu zwłoki chłopca, około 10 lat wieku liczyć mogącego, którego identyczności dotychczas nie stwierdzono.

— **Szczucin.** *(Śmierć przez zaczadzenie).* W dniu 26 b. m. wydarzył się w Szczucinie straszny wypadek, który wywołał w całem mieście współczucie.

Młoda para małżonków Flaumów przed udaniem się na spoczynek zapaliła więcej jak zwykle w piecu. Kładąc się do snu, zasunęli zasówkę, gdzie — jak się okazuje — były jeszcze żarzące się węgle. Rano zastano obojga małżonków Flaumów w łóżku, nie dających znaku

życia, a których mimo wszelkiej natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie zdołano już do życia przywrócić.

Nieszczęśliwi małżonkowie Flaumowie liczyli dopiero po 23 lat i byli bezdzietni.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. P. Helena Modrzejewska wystąpi gościnnie po raz drugi w niedzielę w 5-cio aktowym dramacie Juliusza Słowackiego „Nowa Dejanira“ w roli hrabiny Idalii. W roli hrabiego Fantazego wystąpi gościnnie p. Śliwicki, artysta teatrów warszawskich.

W sobotę, w niedzielę i w poniedziałek, t. j. przez trzy dni świąt, odbywać będą po dwa przedstawienia dziennie — popołudniowe o godzinie pół do 4, wieczorne o godzinie pół do 8 prócz niedzielnego przedstawienia „Nowej Dejaniry“ z udziałem pani Modrzejewskiej, które rozpocznie się o godzinie 7 wieczorem.

Balkon na I. piętrze w teatrze otwarty przez lato dla palącej cygara publiczności, z dniem 1 listopada z powodu chłodnych wieczorów zostanie zamknięty, natomiast pokój na II. piętrze przygotowanym został dla osób palących.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek „Nowa Dejanira“ („Niepoprawni“) dramat w 5 aktach Jul. Słowackiego. Pierwszy gościnny występ Heleny Modrzejewskiej i szósty gościnny występ Józefa Śliwickiego, artysty Teatrów warszawskich.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu po raz 4-ty „Śpiący rycerze“, widowisko fantastyczne w 5 aktach z prologiem przez Sydona Friedberga z muzyką M. Swierzyńskiego.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Mamzelle Marion“, operetka w 4 akt. Roberta Planquetta (kompozytora „Dzwonów z Corneville“).

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Młynarz i jego córka“, dramat ludowy w 5 aktach Ernesta Raupacha.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Nowa Dejanira“, dramat 5 aktach Juliusza Słowackiego. Drugi gościnny występ pni Heleny Modrzejewskiej i 7-my gościnny występ Józefa Śliwickiego, artysty Teatrów warszawskich.

W poniedziałek o godzinie pół do 4 po południu „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego,

W poniedziałek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira z muzyką Czajkowskiego, 8-my gościnny występ Józefa Śliwickiego artysty Teatrów warszawskich.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś w piątek dnia 31 października koncertu nie ma.

Jutro w sobotę, d. 1 listopada, „wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Wirginii Guerini, primadonny opery „De la Scala“ w Medyolanie i Miecia Horszowskiego, pianisty.

W niedzielę, dnia 2 listopada, „koncert popularny“. Program: I. 1 Grossmann „Uwertura ukraińska“. 2. Fibich „Wieczorem“. 3. Berlioz „Karnawał rzymski“. II. 1. Wagner: Przygrywka do opery „Parsival“. 2. Svinding, koncert na skrzypce, odegra koncertmistrz Wacław Nedela. 3. Goldmark. Potpouri z opery „Królowa Saby“. III. 1 Grieg „Śmierć Azy“ ze suity „Peer Gynt“. 2. Liszt Rapsodya nr. 2.

W poniedziałek, dnia 3 listopada „koncert nadzwyczajny“ ze współudziałem Michała Tarasiewicza, artysty dramatycznego i Tow. „Chóru akademickiego“. Program: I. Wagner „Śmierć Zygfryda“ z opery „Zmierzch Bogów“. 2. Chopin: Ujejski, Marsz pogrzebowy z tow. orkiestry wygłosi M. Tarasiewicz. II. 1. Moniuszko. Uwertura z dzieła muzycznego „Dziady“. 2. a) Bethoven: Nieszpory, b) Maszyński „Dwie dole“ odśpiewa Chór akademicki. 3. Słowacki: „W Szwajcaryi“, wygłosi M. Tarasiewicz. III. 1. Czajkowski: „Smutna piosenka“. 2. „Żałobny poemat symfoniczny“.

We wtorek, dnia 4 listopada „koncert symfoniczny“ ze współudziałem Fannie Bloomfield-Zeisler, pianistki z Nowego Jorku.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 31 października).

Wczorajsze posiedzenie, przy niezwykle licznym komplecie radnych, otworzył prezydent dr. Małachowski o godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytał sekretarz Rady p. Zawistowski pismo JE. dr. Tchorznickiego radcy Dworu dr. Korna i prof. dr. Balzera z podziękowaniem za wystosowane do nich przez Radę m. Lwowa pisma z powodu pomyślnego wyniku procesu w sprawie o Morskie Oko.

Rada oklaskami przyjęła pisma te do wiadomości.

Z kolei r. Chołodecki interpelował prezydenta, co się stało z zalegającą od lat 3 sprawą regulaminu jazdy, mającego uporządkować ruch na ulicach Lwowa.

Prezydent dr. Małachowski oświadczył, że regulamin ten zalega u władz politycznych, przyrzekł więc upomnieć się o niego w policyi.

Następnie r. Hudec postawił wniosek nagły, aby Rada uprosiła prezydyum do poczynienia starań, by sprawa przeniesienia zakładu karnego dla mężczyzn ze Lwowa została w jak najbliższej przyszłości urzeczywistnioną.

Prezydent dr. Małachowski zapewnił, że sprawą tą już się zajął, w obec czego wniosek nagły stał się bezprzedmiotowym.

R. Walichiewicz zapytywał znowu prezydenta miasta w jakiem stadyum znajduje się sprawa wprowadzenia we Lwowie w życie miejskiej kasy oszczędności i zakładu zastawniczego oraz co słychać z postawionym przed kilku jeszcze latami wnioskiem o utworzenie we Lwowie miejskiego zakładu ubezpieczeń od ognia.

W odpowiedzi na tę interpelacyę, oświadczył dr. Małachowski, że komisya wybrana dla tych spraw odbędzie niebawem posiedzenie i poczyni kroki, aby te dwie instytucye w jak najkrótszym czasie mogły wejść w życie.

Z porządku dziennego miała Rada dokonać wyboru drugiego wiceprezydenta miasta. Na prośbę jednak licznego grona radnych uchwalono odroczyć wybór ten do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek.

W końcu posiedzenia dokonała jeszcze Rada wyboru delegatów do ankiety, która ma się odbyć niebawem w sprawie nowego podziału parafii we Lwowie. Do ankiety tej wybrani zostali: ze strony magistratu radca Ostrowski, z parafii katedralnej p. Drexler, bernardyńskiej p. Walichiewicz, dominikańskiej p. Sklepiński, św. Mikołaja p. Bolesław Lewicki, św. Anny p. Łukawski, Maryi Śnieżnej p. Mokrzycki, św. Antoniego p. Gołąb, a z parafii św. Maryi Magdaleny p. Platowski.

Na tem o godzinie 7 m. 45 zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Na posiedzeniu tajnem uchwaliła Rada: przedłużyć pobór stypendyum po 240 koron rocznie z fundacyi imienia Franciszka Józefa: Mieczysławowi Hanuszewskiemu, Janowi Jaremie i Szczepanowi Patrykiewiczowi, oraz nadać dwa nowe stypendya Piotrowi Gilewiczowi i Maryanowi Arłamowiczowi; nadać stypendyum miejskie w kwocie 253 koron uczniowi Szkoły realnej Stanisławowi Dąbrowskiemu, sierocie po studziennym miejskim; prezentę na gr. kat. katechetę nadać ks. Grzegorzowi Stetkiewiczowi w szkole ludowej św. Anny, a w szkole im. Konarskiego ks. Stefanowi Mochnackiemu; wreszcie prezentę na gr. kat. probostwo w Sichowie udzielić ks. Jakóbowi Syroidowi.

Z podróży wakacyjnej.

(Z Towarzystwa politechnicznego).

(Dokończenie).

T. zw. Artushof jest to gotycki, jednopiętrowy budynek o 3 oknach. Nazwa jego pochodzi od bajecznego księcia Sylurów w Anglii zachodniej Artusa, który według legendy siadał do stołu (Tafelrunde) z 12 swoimi rycerzami i uczty z nimi odprawiał. Legenda ta znalazła oddźwięk w Szczecinie i Gdańsku, a cechy gdańskie zbudowały sobie budynek, w którem podobnie jak ów Artus, przedstawiciele ich zażywali wczasu przy piwie i fajce. W dzisiejszych czasach budynek ten służy za giełdę zbożową, a główna sala posiada prześliczne sklepienie wachlarzowe, oparte na kilku filarach, a w samej osi sali, stoi marmurowy posąg króla Augusta III.

Z ulic gdańskich najciekawsza jest t. zw. Langgasse, zakończona na obu końcach bramami. Ulica ta wiąże się ze wspomnieniem króla Jana III., któremu mieszczanie Gdańska, dla ułatwienia przejścia od jednej do drugiej bramy, w czasie przyjęcia przyjeżdżającej z Francyi do Polski narzeczonej Maryi Ludwiki, powybijali otwory w ścianach na wylot. Fakt ten świadczyłby wymownie o sympatyi ówczesnej ludności dla króla polskiego. Jest także dotąd w poszanowaniu dom, w którym mieszkał ongi król Stanisław Leszczyński, wygnaniec z Polski. Miasto bogate jest nadzwyczaj w kościoły, niestety dziś już prawie wszystkie protestanckie. Niemcy jednak utrzymują je mimoto wraz z wszelkiemi pamiątkami polskiemi w wielkiem poszanowaniu. Kościół N. Panny Maryi, największy może w całych Niemczech, 3 nawowy, olbrzymi, zachowany jest w wybornym stanie wraz z ołtarzami, pomnikami i posągami świętych; zachowane są nawet staroświeckie monstrancye i ornaty, odnalezione niedawno przy restauracyi jednego filaru. Natomiast przykre wrażenie sprawia umieszczona tuż obok posągów świętych Pańskich i Matki Boskiej, nieszczególna kopia gipsowa pomnika Lutra z Wormacyi! W tym też kościele znajduje się też sławny obraz Hansa Memmlinga, Holendra, o który rodacy jego nawet zaciętą walkę staczali z Gdańszczanami i tylko za wysokim okupem walki tej zaniechali. W Kościele tym są wszędzie polskie pamiątki i napisy, które dotąd Niemcy starannie przechowują z dziwnym pietyzmem.

Opuściwszy Gdańsk, udał się prelegent nad samo ujście Wisły do morza; ujście to nie jest wcale wspaniałe, ani też imponujące i nie da się porównać z ujściem Łaby koło Hamburga. Pod Gdańskiem Wisła ujęta jest w kamienne brzegi. Przy samem ujściu koło Westerplatte mieli nasi podróżnicy sposobność oglądania części floty niemieckiej, t. j. 5 pancerników, a między nimi najokazalszy, t. j. Würtemberg.

Przez Tzewo (Dürschau) przybył wreszcie prelegent do Malborga. — Malborg jest miasteczkiem, liczącem 12.000 mieszkańców, leży zaś nad Nogatem, t. j, jedną z martwych odnóg Wisły, wpadającą do zatoku „Frisches Haff“. Na pagórku, na fundamencie skalistym, wznoszą się olbrzymie gmachy zamku, zbudowane wszystkie z cegły. Zamek malborski różne przechodził koleje. Zdobywał go nadaremnie Władysław Jagiełło i dopiero po pokoju toruńskim przeszedł do Polski, stając się siedzibą wojewody. Z biegiem czasu zniszczał, a Fryderyk II. użył go na kasarnie dla wojska, w najpiękniejszych salach trzymano, jak na Wawelu lub Hradczynie, konie i wojsko, części zaś zamku wynajęto na przędzalnie bawełny. — Dopiero w latach 1830—1840 wzięto się do restauracyi, która trwa już lat przeszło 60, a potrwa może drugie tyle. To, co zrestaurowano, wykonane jest jednak po mistrzowsku. Zamek składa się z 3 części, to jest: zamku górnego, środkowego i dolnego, a przedstawia się wspaniale. W górnym zamku mieszkał sam wielki mistrz w dużych i okazałych komnatach. Z jednej takiej komnaty wchodzi się do odnowionej właśnie kaplicy, którą przerobiono obecnie na protestancką, a w której wymówił Wilhelm II. niedawno pamiętne swe słowa. Jest to właściwe duży, gotycki kościół, górny i dolny; na zewnątrz absydy umieszczona jest w framudze olbrzymia, 4 metry wysoka marmurowa figura Matki Boskiej na złotem, mozaikowem tle. Piękną nie można jej nazwać; ma charakter bizantyński, sztywny; zwrócona est wschodowi. Sale zamkowe zwią się Remterami. Najciekawszy jest t. zw. „Empfangsremter“, czyli sala przyjęcia, spoczywająca na jednym filarze porfirowym, obecnie całkiem odnowionym, z cudownie pięknem sklepieniem, podobnem do palmy, a w jednym rogu komnaty widać dziś jeszcze coś czarnego. Jest to kamienna kula polska, owa „Polenkugel“, która wedle legendy w czasie oblężenia Malborga przez Władysława Jagiełłę o mało nie trafiła środkowego filaru i nie zniszczyła komnaty. Wspaniała jest także sala, zwana „Erholungsremter“, czyli bawialnia, a jeżeli prawdziwą jest legenda o Konradzie Wallenrodzie, to w tej właśnie sali miałby Wajdelota spiewać pieśń o Alpuharze. Sala ta jest równie wspaniale odnowiona, jak i jadalnia (Speiseremter), w której są wizerunki wszystkich wielkich mistrzów.

Przez Toruń udali się następnie koleją goście lwowscy do Kruświcy, gdzie zwiedzili słynną Myszą wieżę. Wieża ta jest zupełnie odnowiona, lecz na każdym kroku widać ślady pruskiej arogancyi, bo gdy pod zamkiem Malborskim, stoi na granitowej podstawie szyderczy posąg Fryderyka II., otoczonego grupą 4 mistrzów krzyżackich z Konradem v. Salza na czele, to przed wieżą Kruświcką postawiono obelisk Wilhelma II. z popiersiami Bismarcka i Moltkego i 2 armatami, skierowanemi na Wschód. Ludność Kruświcka mimo to jest czysto polska, wesoła i pracowita.

Zwiedziwszy z powrotem Toruń, jego ciekawy ratusz i dom, w którym się urodził Kopernik, przybyli podróżnicy nasi przez Aleksandrowo do Warszawy, jako ostatniego etapu swej podróży. W Warszawie przyjęcie w kołaah technicznych było szczere i serdeczne. Stowarzyszenie techniczne, istniejące zaledwie dwa lata, potrafiło zebrać w tym czasie 145 000 rubli, zakupiło grunt pod budowę i rozpisało konkurs na plany. Warszawa, licząca obecnie przeszło 750 tysięcy mieszkańców, rozwija się raźniej od Berlina. Najpiękniejsze gmachy znajdują się przy ul. Marszałkowskiej. Znać jednak na każdym kroku ciężką rękę rządu rossyjskiego, która na każdym kroku utrudnia rozwój miasta. Dość powiedzieć, że miasto nie ma dotąd tramwayów elektrycznych, tylko konne, a bruki są straszne. W towarzystwie uprzejmego sekretarza Stowarzyszenia techników, inżyniera Rosseta, zwiedzili następnie goście lwowscy hotel Bristol i gmach Szkoły politechnicznej.

Hotel zbudowany jest z całym przepychem, z własnem oświetleniem elektrycznem (gdyż centralnego nie ma dotąd w Warszawie), przyczem zauważyć należy, że do wytwarzania siły elektrycznej służą motory Diesela (opalane ropą), urządzone przez zdolnego inżyniera Maryana Lutosławskiego. — Mimo wszelkiej okazałości urządzenia, hotel ten nie opłaca się i nie wiadomo jeszcze, jaka będzie jego przyszłość. — Gmach Politechniki warszawskiej przy ul. Koszykowej, leży podobnie za miastem, jak Politechnika lwowska. Budowano ją bardzo pospiesznie, zaś architektami byli pp.: Sziller, który ją projektował, i Rogoyski, kierujący jej budową. Styl jej jest trudno określić; budowana jest na wzór gmachów wystawowych. Główny gmach 3 piętrowy jest ogromny, dziedziniec zaś cały kryty jest podobnie jak w Charlottenburgu szklanym dachem i tworzy półkole, w którem mogłyby się śmiało odbywać wiece akademickie, jak we Lwowie, gdyby rząd rossyjski na nie tylko zezwolił. Dziś służy tylko jako miejsce wystawowe dla różnych okazów. W samym gmachu znajdują się wszystkie sale wykładowe, rysunkowe i t. p. W drugim budynku mieści się Instytut elektrotechniczny i fizyczny, w trzecim zaś chemia i elektrochemia. Prócz tego są 3 budynki z żółtej cegły, tynkowane, zawierające 1. maszyny, dynamomaszyny i 7 kotłów, 2. warstaty, 3. stacyę mechaniczną doświadczalną. Koszt całej budowy wynosił 3 i pół miliona rubli. Mimo tej okazałości Polacy nie są zachwyceni tą instytucyą, gdyż wykłady odbywają się tylko po rossyjsku, zaś profesorowie, rodowici Rossyanie, lub karjerowicze, nie budzą w młodzieży polskiej szacunku i sympatyi.

Po zwiedzeniu Politechniki nastąpiło zwiedzenie fabryk kilku, jakoto: bezwodnika węglowego (pod kierunkiem inżyniera Siekluckiego), fabryki maszyn Rephana i Sp. i fabryk Bormasa i Sp., tudzież Rudzkiego, wysyłającej swe konstrukcye mostów, aż do Władywostoku.

Na zakończenie prelegent wyraził żal szczery, że nasi galicyjscy technicy tak rzadko odwiedzają Warszawę i tak skąpe z kolegami z za kordonu utrzymują stosunki, wyrażając nadzieję, że niechęć ta wkrótce ustąpi miejsca przyjaznym i koleżeńskim stosunkom.

Z Izby sądowej.

(Oszustwo).

Lwów, d. 31 października.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 19 letniej pannie Stefanii Markiewiczównej, „artystce opery komicznej“ w Paryżu, o zbrodnię oszustwa.

Według aktu oskarżenia Prokuratoryi Państwa sprawa przedstawia się następująco:

Pani Helena Stachiewiczowa, właścicielka realności i handlu nasion we Lwowie, podpisała w ciągu ostatnich lat 3, swej przyjaciółce Klaudyi Markiewiczowej kilka weksli. Weksle te spłacono lub prolongowano. Kiedy w kwietniu 1900 r. Kasa oszczędności przedstawiła pani Stachiewiczowej weksel z jej podpisem, opiewający na 6000 kor. ona zakwestyonowała autentyczność swojego na nim podpisu i wzbraniała się weksel ten zapłacić. Wskutek tego odbyła się w sądzie handlowym rozprawa ustna, w czasie której przesłuchano w charakterze zaprzysiężonego świadka córkę p. Klaudyi Markiewiczowej, Stefanię. Przesłuchana zeznała, że w grudniu 1899 wieczór podpisała p. Stachiewiczowa w jej obecności dwa weksle i że jeden z tych weksli matka jej w pierwszych dniach stycznia 1900 złożyła w galic. Kasie oszczędności, oraz, że w kwietniu lub maju 1900 przyszła p. Stachiewiczowa w czasie nieobecności matki do ich mieszkania i oświadczyła, że przy prolongowaniu wekslu, pierwotnie wystawionego na kwotę 6000 kor., udzieli podpisu tylko do wysokości 2000 kor.

Zeznania Stefanii Markiewiczównej wydały się sądowi tak wiarygodnemi, że polegając na nich i na dowodzie z porównania pism, przeprowadzonym bez przybrania znawców, skazał panią Stachiewiczową na zapłacenie weksla i na ponoszenie kosztów procesu.

W skutek apelacyi p. Stachiewiczowej, wyższy sąd krajowy zniósł ten wyrok i zarządził przeprowadzenie nowej rozprawy.

Rozprawa ta odbyła się dnia 20 maja 1901, a Stefania Markiewiczówna powtórzyła na niej swoje zeznania, złożone na pierwszej rozprawie; okazało się jednak dalej, że były one fałszywe. Tak pani Stachiewiczowa, jak i jej dwaj synowie i adwokat dr. Grek, zeznali szczegóły, bardzo p. Markiewiczównę obciążające, a rzeczoznawcy pisma oświadczyli zupełnie stanowczo, że podpis p. Stachiewiczowej na kwestyonowanym wekslu nie pochodzi z jej ręki.

Kto był owym fałszerzem, śledztwo nie wykazało, w obec jednak zeznań świadków i orzeczenia rzeczoznawców, było pewnem, że panna Markiewiczówna, zeznając dwa razy w charakterze zaprzysiężonego świadka przed sądem, dwa razy zeznała nieprawdę, aby ochronić swoją matkę przed odpowiedzialnością karną.

Rozprawie, której przysłuchują się tłumy publiczności, przewodniczy radca sądu krajowego p. Jasiński. jako wotanci zasiadają radcy sądu kraj. pp. Promiński i Philipp.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Zakrzewski, broni oskarżoną adw. dr. Lilien.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpił trybunał najpierw do przesłuchania podsądnej Stefanii Markiewiczównej.

Oskażona cichym głosem zeznaje, że nie poczuwa się do żadnej winy, gdyż w sądzie cywilnym zeznawała w najlepszej wierze to tylko co widziała lub słyszała.

Z kolei przesłuchano św. p. Helenę Stachiewiczową. Swiadek obszernie opowiada rozmaite szczegóły o podpisywaniu weksli dla p. Klaudyi Markiewiczowej. Między innymi podaje, że p. Klaudya Markiewiczowa podsunęła jej raz do podpisu list, który zawierał zobowiązanie zapłaty 12.000 koron. Nie podpisała jej wtedy tego listu i od tego czasu żadnych już weksli p. Markiewiczowej w podpis swój nie zaopatrywała. W dalszym ciągu swych zeznań zaprzecza p. Stachiewiczowa stanowczo, by podpisywała kiedykolwiek p. Markiewiczowej weksel na 6000 koron.

Podpis na wekslu, opiewającym na 6000 kor., okazany na rozprawie przez przewodniczącego trybunału, uważa p. Stachiewiczowa za sfałszowany, gdyż weksla na taką sumę i z tą datą nie podpisywała, a zresztą sam podpis jest podrobiony.

Na stosowne pytanie wotanta radcy p. Philippa przyznaje p. Stachiewiczowa, że raz podpisała p. Markiewiczowej weksel na 3000 złr., wekslu jednak na 6000 kor. nigdy. Przy tej sposobności dodaje, że prócz tego jednego weksla było w obiegu wiele innych weksli z fałszywymi podpisami. Weksle te jednak ktoś wykupił, tak, że świadek nie poniósł żadnej szkody.

W końcu swego przesłuchania, na pytanie obrońcy dr. Liliena, przyznała p. Stachiewiczowa, że raz jeden w innym co prawda wypadku — zaprzeczyła autentyczności swojego podpisu na wekslu i chciała to zaprzysiądz; zeznania jednak innych naocznych świadków zniewoliły ją do uznania kwestyonowanego podpisu za własny.

Po 5-minutowej przerwie przesłuchał trybunał w dalszym ciągu rozprawy jako świadka 19-letniego Henryka Stachiewicza, ucznia gimnazyalnego, syna p. Heleny Stachiewiczowej. Świadek pod przysięgą zeznał, że krytycznego wieczoru, o którym wspomina akt oskarżenia, matka w jego obecności odmówiła pani Markiewiczowej podpisu na wekslu.

Następny świadek Leon Stachiewicz, słuchacz Politechniki. drugi syn p. Heleny Stachiewiczowej, przysłuchany również pod przysięgą, nie przypomina sobie, by panna Markiewiczówna przychodziła krytycznego wieczoru do jego matki z prośbą o podpis na wekslu.

Oskarżona panna Stefania Markiewiczówna przypomina świadkowi, że krytycznego wieczoru siedzieli oboje na sofce i rozmawiali z sobą.

Świadek stanowczo zaprzecza temu.

Z kolei odczytał przewodniczący rozprawy cały szereg aktów sporu cywilnego, tyczącego się zakwestyonowanego przez p. Stachiewiczową wekslu na 6,000 koron i orzeczenie rzeczoznawców pisma, którzy stwierdzają, że podpis p. Stachiewiczowej na tym wekslu jest sfałszowany.

Po odczytaniu świadectw moralności i majątku oskarżonej prokurator państwa postawił wniosek, aby trybunał przesłuchał jeszcze adwokata dr. Greka na okoliczność, że sprzeciwiał się dlatego w sądzie cywilnym zaprzysiężeniu p. Stefanii Markiewiczównej, gdyż miał liczne powody do podejrzywania, że panna Markiewiczówna zezna nieprawdę.

Obrońca dr. Lilien sprzeciwił się temu wnioskowi, poczem trybunał po krótkiej naradzie odmówił wnioskowi prokuratora Państwa.

Na tem ukończono postępowanie dowodowe.

Po przemówieniach prokuratora Państwa i obrońcy, przysięgli po naradzie, na postawione im przez trybunał pytanie:

„Czy Stefania Markiewiczówna winną jest, że w zamiarze wyrządzenia Państwu szkody w jego prawie wymiaru sprawiedliwości, a Helenie Stachiewiczowej szkody majątkowej w wysokości 6000 kor. przez wprowadzenie sądu w błąd, złożyła dnia 18 stycznia i 20 maja 1901 słuchana jako świadek w sądzie krajowym jako handlowym we Lwowie, w sprawie galicyjskiej Kasy oszczędności przeciw Helenie Stachiewiczowej o zapłatę 6000 koron zaprzysiężone fałszywe świadectwo?“ — odpowiedzieli 12 głosami „nie“.

Trybunał wydał w obec tego werdyktu sędziów przysięgłych wyrok, uwalniający podsądną od winy i kary.

(Echa strejków rolnych).

W małej sali tutejszego sądu krajowego karnego rozpoczęła się wczoraj przed trybunałem orzekającym rozprawa karna przeciw 23 włościanom z gminy Żurawnik, powiatu lwowskiego, o zbrodnię gwałtu publicznego.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w dniu 28 lipca b. r. uzbrojeni w kije i koły, zmusili groźbami tamtejszych fornali dworskich do zaprzestania pracy, oraz że tego samego gwałtu dopuścili się na całej służbie dworskiej właściciela dóbr p. Edwarda Muntera.

Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, Najd, Arcyksiężniczka Elżbieta, najmłodsza Córka ś. p. Arcyksięcia Karola Ludwika i Najd. Arcyksiężny Maryi Teresy, zaręczyła się z rotmistrzem ks. Aloizym Liechtensteinem. Ogłoszenie zaręczyn ma nastąpić w przyszłym karnawale.

W obradach Izby posłów Rady państwa nastała sześciodniowa przerwa Izba zbierze się na posiedzenie dopiero we czwartek, w dniu 6 listopada.

Parlamentarne Koło polskie w Berlinie zbierze się dnia 4 listopada na posiedzenie, celem obmyślenia dalszej akcyi w parlamencie w sprawach polskich, leżących po za obrębem kwestyi ceł.

Wielki wiec Polaków berlińskich postanowił powołać do życia stowarzyszenie wszystkich Polaków z Berlina i okolicy dla spraw kościelnych. Uchwalono żądać: powiększenia liczby księży polskich w Berlinie; polskich kazań we wszystkich kościołach i kaplicach katolickich; polskiego języka przy chrztach i ślubach.

Z Petersburga donoszą, że rossyjski minister skarbu Witte, który objeżdża obecnie Azyę wschodnią, mianowicie Mandżuryę i kraj Amurski, złożył tam z urzędu przeszło 200 urzędników. Przyczyną tego zarządzenia mają być ogromne malwersacye, jakie popełniano tam od lat kilku we wszystkich wydziałach administracyjnych. głównie zaś przy budowie kolei mandżurskiej. Skarb państwa poniósł podobno stratę na blisko 30 milionów rubli. Niemożliwość wykrycia sprawców tych nadużyć za pomocą wysłanych tam urzędników skłoniła wreszcie ministra do osobistego przeprowadzenia śledztwa na miejscu.

Wicegubernatorem wileńskim, został mianowany wicegubernator czernichowski Dołgowo-Saburow.

Na zebraniu stronnictwa liberalnego w Bukareszcie, odbytem z okazyi bliskich wyborów do rad miejskich, wygłosił prezes ministrów rumuńskich dłuższe przemówienie. Oświadczył. że niedobór, który gabinet obecny przejął po dawniejszem, konserwatywnem ministerstwie, został już wyrównany w skutek przedsięwzięcia rozmaitych oszczędności. Nadwyżka z ostatnich dwóch lat będzie wynosiła przeszło 40 milionów. Programem obecnego gabinetu jest utrzymanie równowagi w budżecie, zapobieganie nowym pożyczkom i ulepszanie położenia rolnictwa.

Wedle depeszy z Belgradu, nowy serbski minister skarbu zamierza przeprowadzić reorganizacye administracyi skarbowej i zadanie to powierzyć pewnemu głośnemu finansiście zagranicznemu.

Według najnowszych doniesień z Macedonii powiodło się już podobno wojskom tureckim rozbić i rozpędzić resztę zbrojnych oddziałów rewolucyjnych, tak, że w kraju panuje już spokój. — Tylko w niedostępnych górach nad granicą Bułgaryi trzyma się jeszcze drużyna pod osobistem dowództwem Zonczewa, lecz i ta jest w ten sposób osaczona, że nie może ruszyć się z miejsca.

Podróż Chamberlaina do Afryki, która nastąpi w listopadzie, nie przestaje budzić jak największego interesu w politycznym świecie angielskim; Chamberlain zabawi do końca marca, będzie zatem mieć czas do przypatrzenia się dokładnie tamtejszym stosunkom i ludziom.

W Londynie odbyło się z okazyi zamierzonej podróży Chamberlaina, zgromadzenie naczelników Boerów; przebieg zgromadzenia wykazał, że podróż ministra kolonij jest dla Boerów faktem dodatnim. Zgromadzenie zdecydowało wybrać komitet, który uda się do Afryki równocześnie z Chamberlainem, aby mu dawać wyjaśnienia ze stanowiska Boerów. Również i generałowie boerscy spodziewają dobrych rezultatów z podróży Chamberlaina.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 31 października. *(Tel. pryw.).* Na szlaku Torskie Worwolińce kolei lokalnej Czortków Zaleszczyki podjęto z dniem 31 b. m. ruch ogólno na nowo.

Wiedeń, 31 października. Podczas bankietu z okazyi jubileuszu szkoły wojennej wygłosił szef sztabu generalnego br. Beck przemówienie, kończąc je okrzykiem na cześć założyciela szkoły Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Następnie wzniósł toast minister honwedów Fejervary.

Wiedeń, 31 października. *Neues Wiener Abendblatt* donosi: Jak się dowiadujemy, najwyższy trybunał na dzisiejszem posiedzeniu zniósł zarządzenie śledztwa dyscyplinarnego przeciw posłowi Lupu, a to z powodu, że nie przesłuchano p. Lupu, oraz polecił wyższemu sądowi krajowemu we Lwowie, aby odstąpił akta prokuratoryi Państwa, ze względu na karygodność faktów, przypisywanych posłowi Lupu.

Wiedeń, 31 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister kolei zamianował starszego komisarza w generalnej inspekcyi austryackich kolei państwowych w Wiedniu, Jana Szczepaniaka, inspektorem.

Berlin, 31 października. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu wniósł poseł Barth (wolnomyślny) aby przerwać obrady nad taryfą cłową i następne posiedzenie odbyć dopiero wtedy, gdy będzie przedłożony budżet. Po dłuższej formalnej dyskusyi wniosek Bartha odrzucono. Następne posiedzenie we wtorek.

Petersburg, 31 października. Według urzędowych doniesień cholera w okolicy Amuru zmniejsza się. W Odessie od 21 b. m. zdarzył się tylko jeden wypadek.

Petersburg, 31 października. Nadzwyczajne tureckie poselstwo przybyło do Jałty; przyjmowano je w porcie bardzo uroczyście.

Belgrad, 31 października. W urzędowych serbskich kołach zaprzeczają wiadomości dzienników, jakoby powodem odroczenia przyjęcia serbskich królestwa w Rossyi było nieporozumienie między królem Aleksandrem a carem Mikołajem co do kwestyi następstwa tronu w Serbii.

Paryż, 31 października. Wczoraj o g. 7 wieczorem otwarto drugie posiedzenie Izby deputowanych. Deputowany Jaurès podnosi w sprawie sądu rozjemczego dla strejków, że uchwalona przez Izbę polityka porozumienia spotkała się u Towarzystw kopalnianych z polityką prowokacyi. Jeżeli rokowania się rozbiją, to sąd rozjemczy musi w ten sposób dojść do skutku, że Towarzystwa kopalniane i robotnicy wyślą do niego delegatów, którzy utworzą ten sąd rozjemczy. Wyrok rozjemczy musi mieć moc obowiązującą.

Prezydent ministrów Combes, stwierdza, że zarówno Towarzystwa kopalniane jak i robotnicy życzą sobie porozumienia i minister nie spotkał się z żadnej strony z odmową. Towarzystwa właścicieli kopalń, bacząc na grożące wielkie niebezpieczeństwo, nie będą chcieły wziąć na siebie odpowiedzialności. (Oklaski na lewicy). W ten sposób sprawę na razie załatwiono.

Następne posiedzenie 6 listopada.

Paryż, 31 października. W senacie prowadzono na wczorajszem posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusyę nad interpelacyą w sprawie zamykania szkół kongregacyjnych w departamencie Finisterre. Admirał Cuverville chwalił ludność bretońską, która broniła religii i zapewniał, że opór ten wcale nie miał charakteru jakiegoś sprzysiężenia rojalistycznego. Senator Lamarcelle dowodził, że zamykanie szkół kongregacyjnych przeciwne jest ustawie.

Paryż, 31 października. Izba deputowanych wybrała komisyę, złożoną z 33 członków, która ma zbadać wszystkie przedłożenia i wnioski, tyczące się stowarzyszeń i kongregacyj. W głosowaniu nad wyborem komisyi nie brali udziału deputowani mniejszości dlatego, że w liście członków komisyi dano im tylko 8 miejsc.

Arras, 31 października. Dzisiaj o godzinie 2 w nocy zjawił się urzędnik policyjny w towarzystwie lekarza sądowego w mieszkaniu defraudanta Boehma i aresztował go. Boehma przywieziono do szpitala więziennego.

Londyn, 31 października. *Times* komentuje artykuł zamieszczany w *National Review* przez byłego ambasadora angielskiego w Wiedniu Rumbolda, który opisuje w nim postępowanie Najj. Cesarza Franciszka Józefa podczas wojny w Afryce południowej. Owóż *Times* omawiając ten artykuł, stwierdza, że wywody p. Rumbolda, pozwalają Anglikom po raz pierwszy w pełnej mierze ocenić, jak bardzo powinni być obowiązani w obec tego Dostojnego Przyjaciela Anglii.

Waszyngton, 31 października. Telegram amerykańskiego generalnego konsula z Guatemali donosi, że erupcya wulkanu Santa Maria jeszcze ciągle trwa. Bogate plantacye kawy przysypane są warstwą popiołu i piasku na 7 stóp wysokości

Seranton (w Pensylwanii), 31 października. Komisya wybrana dla rozstrzygnięcia kwestyi robotniczej, rozpoczęła praktyczne dochodzenia co do mieszkań i sposobu życia robotników.

Telegrafują z Charleston, że w 12 kopalniach w rozmaitych okolicach robotnicy ponownie rozpoczęli strejk, ponieważ właściciele kopalń nie chcą uwzględnić ich żądań.

Jokohama, 31 października. *Biuro Reutera* donosi, że cesarz koreański podniósł jedną ze swoich faworytek, nazwiskiem On, do godności cesarzowej.

Strejki robotników.

Paryż, 31 października. Komitet narodowy górników na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu omawiał kwestye, tyczące się strejków, a mianowicie zajmował się sprawą sądów rozjemczych i zachowania się pracodawców. Odpowiedź dyrektorów rozmaitych Towarzystw węglowych podnosi, że zastanawianie się nad kwestyą sądów rozjemczych jest przedwczesnem. Dyrektorowie są bowiem tego zdania, że przedewszystkiem musi nastąpić porozumienie między robotnikami a pracodawcami, a dopiero potem będzie można mówić o sądach rozjemczych. Tymczasem komitet narodowy górników chce w pierwszej linii uregulować kwestyę sądów rozjemczych.

Paryż, 31 października. Komitet narodowy górników obradował w sprawie strejkowej, mianowicie sądu rozjemczego i zachowanie się pracodawców. Odpowiedź Towarzystw kopalnianych podnosiła, że zastanawianie się nad kwestyą sądu rozjemczego jest przedwczesne, ponieważ przedtem musi nastąpić porozumienie między robotnikami a pracodawcami. Komitet zaś górników chce przedewszystkiem uregulować kwestyę sądu rozjemczego.

Delain 31 października. Podczas ubiegłej nocy strejkujący obrzucili kamieniami domy, w któych mieszkają robotnicy, nie należący do strejku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 października 1902. Zamknięcie giełdy (schlusscourse). Godz. 2 min. [illegible] Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 673 [illegible] Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 713 [illegible] Akcye Anglobanku 272 50 Akcye Unionbanku 532·—, Akcye Länderbanku 391 25, Akcye Bankverein 450·—, Akc. Bodencredit 923 [illegible] Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 536 [illegible] Akcye Kolei państwowych 703 50 Akcye Kolei Południowej 75·75 Akcye Franzosy —·—, Akcye Tramway [illegible] —·— Akcye Kolei Elbethal 459 —, Akcye Kolei Północnej 5670·—. Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 356 50, Akcye Rimamuranyi 476·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1435 —, Akcye Fabryki broni 302·—, Akcye Tureckie tytoniowe 325 [illegible] Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97 [illegible] Renta majowa 100 95, Austryacka Renta korona 100·15, Węgierska Renta koron. 97 [illegible] 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·50 4 pro. Listy Banku krajowego 96 75. 4 i pół pro. Listy Banku krajowego 101·—, 4 pro. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół pro. Listy Banku hipotecznego 100·15. 5-pro. Listy Banku hipotecznego 110 —, 4-pro. Obligacye propinacyjne 98·60, 4-pro. pożyczka kraj. z r. 1893 97·—, 4-pro. pożyczka miasta Lwowa 94·75. Losy tureckie 115 25 Marki 116 87. Ruble 253·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 31 października. Giełda parkietowa *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 212 60, Towarzystwo dyskontowe 186·50.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Nadesłane.

Zapisy
przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej
Stanisław Sachs
nauczyciel tańców
ulica Pańska l. 17, drzwi Nr. 8.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitału polecamy [3]
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, której dywidenda gwarantowana przez Rząd przynosi wobec kursu chwilowego 4·7%
Sokal & Lilien
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Jak czasem dobrze przypomnieć komuś, iż o czemś użytecznem zapomniał lub coś korzystnego przeoczył. Od lat dziesięciu przestrzega wiele rodzin dla własnego dobra, aby kawie nadać ten dla zdrowia tak pożyteczny dodatek Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej. Niestety trzeba jeszcze wielu matkom i gospodyniom przypominać, iż Kathreinera Kneippowska kawa słodowa jest jedynem domieszkiem, który nietylko smak kawy polepsza, lecz czyni ją zarazem nieszkodliwą dla zdrowa ludzkiego, gdyż jej nadaje własności słodu który tak zbawiennie na organizm człowieka działa. Kathreinera Kneippowska kawa słodowa posiada również tę zaletę, iż ją można czystą, to jest bez domieszku kawy ziarnistej spożywać, w wypadkach zatem, gdzie lekarze wzbraniają użycia kawy ziarnistej, zastępuje ją Kathreinera Kneippowska kawa słodowa w zupełności. Zalety te posiada li tylko kawa słodowa w oryginalnych pakietach Kathreinera, zaś wszelkie imitacye, jakoteż kawa słodowa którą sprzedają na wagę, jest zwykłym palonym słodem który zalet tych nigdy mieć nie może.

Wilhelma [2]
Syrop ziołowy
i od wielu lat używany
Syrop na kaszel
we flaszkach po K. 2·50,
paczka pocztowa 6 flaszek K. 10·—
opłacone do każdej miejscowości Austro-Węgier wysyła
aptekarz Franciszek Wilhelm
c. k. dostawca nadworny
w Neunkirchen, Austrya niższa.
Prawdziwy jeśli na opakowaniu umieszczony jest herb miasta Neunkirchen (dziewięć kościołów).
Do nabycia w każdej aptece lub u wytwórcy.

Zmiana lokalu.

Mamy zaszczyt donieść, że dla dogodności P. T. Publiczności jako i dla powiększenia naszego magazynu towarów bławatnych i płócien przenieśliśmy się z Pasażu Hausmana na ulicę Teatralną l. 7, naprzeciw głównego wejścia kościoła katedralnego.

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy polecamy uprzejmie nadal nasze usługi Szanownej P. T. Klienteli i kreślimy się

Z najgłębszym szacunkiem
Ferdynand Kornecki i Sp.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Pierwszorzędna
Restauracya Filharmonii
w gmachu Skarbkowskim
wejście wprost z ulicy Skarbkowskiej, 6 sal jadalnych, 4 gabinety dla kółek zamkniętych Ogród zimowy ogrzany, 3 bufety.
Komfort europejski
Kuchnia francuzka
Piwo wyśmienite okocimskie, oprócz dań luksusowych, ceny potraw są nadzwyczaj niskie. Zamówienia na zbiorowe śniadania, obiady i kolacye przyjmuje się. — Lokal otwarty przez cały dzień do godz. 2-giej w nocy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. października 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. ks. H. Lubomirski z Równego, hr. E. Dzieduszycki z Szydorówki, hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, hr. L. Sansich Węgier, hr. W. Łóś z Krakowa, R. Vadass z Budapesztu, M. Spigel z Wiednia, K. Kilcieska z Królestwa, J. Blrm z Wiednia, Ch. Huber-Raube z Belgii, S. Kossuth z Łodzi, M. Golaszewski z Błotnik, F. Scazighino z Przewadźca.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. hr. Orłowski z Juzkowic, R. br. Szymonowicz z Ozerniowiec, W. Czaykowski z Żyrawy, B. Heller z Borysławia.

HOTEL IMPERIAL.

P. E. Zagórski z Kołodziejówki.

HOTEL FRANCUSKI.

P. A. Zaporkowski z Miękisza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31 października 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	320	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	567	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	96	75	97	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	30	97	-
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	20	254	2
100 marek niemieckich	116	70	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 października 1902.

	płacą		żądają	
A. Ogólny dług państwa.				
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100	90	101	10
luty-sierpień	100	80	101	—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100	80	101	—
kwiecień-październik	100	80	101	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.	—	183.	—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150	25	151	25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.	—	184.	—
„ „ 1864 po 100 zł.	249.	—	252.	—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.	—	252.	—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.	—	301.	—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).				
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50		120.70	
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20		100.40	
C. Obligacye kolejowe.				
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.	—	100.	—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.	—	119.	—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.	—	514.	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.60		127.50	
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15		100.10	
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.	—	99.90	
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).				
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.	—	113.	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.	—	—.	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.25		100.25	
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1885 za 400 kor. 4 pr.	99.40		100.40	
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50		99.50	
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.20		100.20	
Kol. lwowsko-czern.-jassskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.10		100.10	
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50		119.50	
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).				
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—		—.—	
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.60		97.80	
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.35		87.35	
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.	—	159.	—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.	—	203.	—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.	—	203.	—
E. Obligacye indemnizacyjne.				
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.	—	—.	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.50		98.50	
F. Inne publiczne pożyczki.				
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.	—	287.50	
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.	—	108.	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1892 los za 200 kor. 4 pr.	96.80		97.80	
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103	—	103.50	
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—		—.—	
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.50		97.50	
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.10		99.10	
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.	—	94.80	
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—		—.—	
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.	—	89.	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—		—.—	
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).				
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—		—.—	
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.20		97.90	
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	262.50		264.50	
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.	—	265.50	
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35		—.—	
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50		98.	—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.	—	111.	—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15		100.60	
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75		96.75	
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.40		96.40	
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96.75		—.—	
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.50		—.—	
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—		—.—	
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.	—	102.	—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.80		102.80	
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50		100.75	
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.25		97.25	
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25		101.25	
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25		101.25	
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.				
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—		—.—	
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.90		108.90	
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50		115.50	
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75		101.75	
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—		101.90	
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—		101.90	
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—		101.90	
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.30		93.30	
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60		99.60	
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—		—.—	
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20		109.20	
„ „ „ „ 1873 za 200 zł. 5 pr.	108.20		109.20	
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.75		98.75	
J. Losy (za sztukę).				
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.60		19.60	
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	427.	—	431.	—
Clary 40 zł. mk.	204.	—	206.	—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.50		91.	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.	—	80.50	
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.	—	78.	—
Palffy 40 zł. mk.	182.	—	187.	—
Czerw. krzyża węg. tow. 10 zł.	54.75		55.75	
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.	—	28.	—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	72.	—	76.	—
Salma 40 zł. mk.	245.	—	249.	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.	—	80.	—
St. Genois 40 zł. mk.	245.	—	260.	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—		—.—	
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—		—.—	
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	235.	—	245.	—
K. Akcye banków (za sztukę).				
Banku Anglo Austr. 240 kor.	273.	—	273.50	
Peszt. banku handl. 500 zł.	2568.	—	2572.	—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—		—.—	
Węg. banku kredyt. 200 zł.	704.	—	706.	—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	485.	—	485.50	
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.50		537.50	
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—		280.	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	389.25		390.	—
„ Austro-węg. 1400 k.	1565.	—	1575.	—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	530.	—	532	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.	—	249.	—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256.	—	257.	—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.				
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.	—	406.	—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.	—	370.	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660.	—	5686.	—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—		—.—	
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—		—.—	
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560.	—	564.	—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.	—	400.	—
„ państwowych 200 zł.	—.—		—.—	
„ południowej 200 zł.	—.—		—.—	
„ węg. galic. I. 200 zł.	432	—	434.	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	898.	—	899.	—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.				
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	712.	—	720.	—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	815.	—	825.	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	353	—	354.	—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1416	—	1420.	—
Schodnicy 500 kor.	698	—	700	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—		—.—	
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	390.	—	392.50	
N. WEKSLE.				
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.85		117.05	
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.05		239.25	
Paryż za 100 franków	95.17½		95.30	
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—		—.—	
Niemieckie banki	116.95		117.30	
Włoskie banki	95.15		95.35	
Francuskie banki	94.95		95.10	
Szwajcarskie banki	94.95		95.10	
O. WALUTY.				
Dukat cesarski	11.35		11.40	
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—		—.—	
20-frankówka	19.06½		19.09½	
20-markówka	23.40		23.47	
Rosyjski półimperyał	—.—		—.—	
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.85		117.05	
Włoskie banknoty za 100 lir	95.15		95.35	
Ruble	2.52¾		2.53¾	

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 614/2 (4) (9192)

Na żądanie Iwana Sołtysika z Bonarówki, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dra Jana Dzierzyńskiego, odbędzie się dnia 11. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/3 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Bonarówka objętej.

1/3 Część nieruchomości lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Bonarówka, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 596 kor.

Najniższa cena wynosi 396 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować w stanie biernym wspomianej 1/3 części realności lwh. 3 gm. Bonarówka.

Zarazem zatwierdza się przedłożone przez pełnomocnika egzekucyę popierającego wierzyciela warunki licytacyjne z tus. zmianą pierwszego zdania 4 tego ich ustępu, że najniższa oferta wynosi ze względu na wartość szacunkową 2/3 części tejże, tj. kwotę 397 kor. 34 hal.

Orzeczenie na wniosek pełnomocnika egzekucyę popierającego wierzyciela, o zarządzenie wypłaty należytości znawców za oszacowanie oraz należytości organu wykonawczego z funduszów Skarbu Państwa, odpada, gdyż Michał Sołtysik syn Iwana uiścił już te należytości przy oszacowaniu.

Tytułem kosztów przedłożenia warunków licytacyjnych przyznaje się egzekucyę popierającemu wierzycielowi kwotę 11 kor. 85 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 26. września 1902.

L. 6491. (8855 2—2)

Doniesienie

W celu zabezpieczenia dzierżawy chleba i owsa dla c. i k. skarbu wojskowego za czas od 1. stycznia do końca grudnia 1903 odbędą się w dniach poniżej wymienionych zawsze o godzinie 10. przed południem w c. i k. magazynach żywności w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie rozprawy ofertowe a mianowicie:

Dnia 3. listopada 1902 w c. i k. magazynie żywności w Tarnowie dla stacyi w nowym Sączu.

Dnia 4. listopada 1902 w c. i k. magazynie żywności w Ołomuńcu dla stacyi w Cieszynie, w Karniowie, w Bielsku i Hranicach.

Dnia 7. listopada 1902 w tym samym c. i k. magazynie żywności dla stacyi w M. Szumberku, w Przerowie, w Prościejowie i w Bzeńcu.

Dnia 6. listopada 1902 w c. i k. magazynie żywności w Krakowie dla stacyi w Kętach i w Niepołomicach.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 24. października w Czasie, i w Nowej Reformie z dnia 23. października 1902.

Rzeczone postanowienia mogą być przejrzane w c. i k. magazynach żywności w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w c. k. filialnych magazynach żywności w Bochni i w Opawie, we wszystkich c. k. starostwach powiatowych, w towarzystwach rolniczych i w izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1. korpusu.

Z c. k. Intendantury 1. korpusu.

L. cz. E. 43/2 (25) (9083 3—3)

Na żądanie Chaima Siegla kupca w Mościskach, odbędzie się dnia 27. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności whl. 32 i 116 ks. gr. gm. Wójkowice objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary koni, dwóch krów, jednego wozu, pługa i brony.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na 5744 kor., przynależności zaś na 374 kor.

Najniższa cena wynosi 4078 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 3. października 1902.

L. cz. E. I. 869/2 (13) (9143 2—3)

Dnia 27. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 37 tut. sądu w Kołomyi, licytacya I. majętności „fabryka Debesławce“ obj. whl. 397 ks. gr. dla posiadłości tab. c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, II. posiadłości wiejskiej obj. whl 569 ks. gr. gm. kat. Debesławce, III. posiadłości wiejskich objętych whl. 470, 471, 541, 553, 687, 624 i 737 ks. gr. gm. kat. Debesławce wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia młyńskiego jak 3 kół młyn. wewnętrznych, 3 kół palcowych, 1 turbiny, 5 kamieni, 5 koszy, 2 skrzyń, i 3 pasów rzemiennych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 5259 kor. 80 hal., ad II. 414 kor. 25 hal., ad III. 3944 kor. 48 hal., 265 kor. 78 hal., 50 kor. 95 hal., 1450 kor. 53 hal., 39 kor. 27 hal., 2891 kor. 27 hal., 18.704 kor. 63 hal, razem 27.329 kor. 95 hal., przynależności zaś na 690 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 3506 kor. 53 hal., ad II. 277 kor. 10 hal., ad III 15.646 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które po przesłuchaniu obu stron zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Łąka, dnia 11. października 1902.

L. cz. E. 1543/2 (3), E. 1540/2 (3), E. 1621/2 (3), E. 1699/2 (4), E. 1635/2 (3), E 1422/2 (3) (9147 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, Salamona Schertza, Ozyasza Wielopolskiego i Jędrzeja Dołoszyckiego, odbędzie się dnia 27. listopada 1902 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności whl. 379 ks. gr. Ulucz, b) realności whl. 375 gminy Ulucz, c) połowy realności whl. 123 gminy Brzozów, d) połowy realności whl. 183, 184 i 1103 gminy Brzozów, e) realności whl. 343 gminy Domaradz, f) 1/8 części realności whl. 59, 1/4 części realności whl. 397 gminy Grabownica.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 3313 kor., ad b) 480 kor., ad c) 430 kor., ad d) 650 kor., 200 kor., 100 kor., ad e) 760 kor., ad f) 459 kor. 50 hal. i 215 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2208 kor. 66 hal., ad b) 320 kor., ad c) 286 kor. 66 hal., ad d) 433 kor. 33 hal., 133 kor. 33 hal. i 67 kor. 33 hal., ad e) 506 kor. 66 hal., ad f) 306 kor. 33 hal. i 155 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 24. września 1902.

L. cz. E. 1539/2 (3), E. 1578/2 (3), E. 1549/2 (3), E. 1548/2 (3), E. 1462/2 (3) (9146 2—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i kasy oszczędności miasta Jasła, odbędzie się dnia 28. listopada 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności whl. 161 i 1/5 części realności whll. 166 i 167 ks. gr. Górki, b) realności whl. 797 gminy Haczów, c) realności whl. 720 i 705 gminy Przynitnica, d) 1/3 części realności whl. 213 gminy Górki, e) połowy realności whl 24 gminy Haczów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad na: ad a) 285 kor. 60 hal., ad b) 6818 kor., ad c) 400 i 300 kor., ad d) 904 kor., ad e) 12.950 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 190 kor. 40 hal., ad b) 4545 kor. 33 hal., ad c) 266 kor. 66 hal. i 200 kor., ad d) 602 kor. 66 hal., ad e) 8633 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 16. września 1902.

L. cz. S. 2/2 (103) (9156 2—3)

Na wniosek zarządcy masy konkursowej Izaaka Dawida Dyma, odbędzie się dnia 20. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Lisku, licytacya realności pod lk 145, objętej whl. 215 gm. kat. Lisko, krydaturyusza Izaka Dawida Dyma względnie tegoż masy konkursowej.

Cena wywołania wynosi 32 374 kor, a wadyum 10%.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 20. października 1902.

L. 4137/902 (9168 2—3)

Licytacya skartów.

W c. k. głównej Fabryce tytoniu w Winnikach w Galicyi sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi skarty płócienne (zgrzebne i drelichowe) sznurowe i papierowe jak też inne stare materyały. Termin dla wnoszenia pisemnych ofert ustanowiono na dzień 12. listopada 1902 o godz. 12-tej w południe.

Bliższe warunki licytacyjne i wnoszenia ofert można podczas zwykłych godzin urzędowych przejrzeć w ekspedycie wymienionej c. k. głównej Fabryki tytoniu, jak też w fabrykach w Göding, Neutitschein, Krakowie, Monasterzyskach, Jagielnicy i Zabłotowie również w Magazynie sprzedaży tytoniu we Lwowie i w Izbie handlowej we Lwowie, Bernie, Ołomuńcu i Opawie, w Departamencie II. c) c. k. Ministeryum w Wiedniu i w Ekonomacie c. k. jeneralnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego w Wiedniu.

Z Zarządu c. k. głównej Fabryki tytoniu.

Winniki, dnia 25. października 1902.

L. cz. E. 549/2 (5) (9153 2—3)

Dnia 26 listopada 1902 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III., licytacya realności lwh. 501 ks. gr. gm. Narol miasto.

Nieruchomość ta ocenioną jest na 1000 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 666 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 17. października 1902.

L. cz. E. XX. 1865/2 (9) (9198 1—3)

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. Dra Pawła Dąbrowskiego odbędzie się dnia 12. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie licytacya realności pod lk. 747 4/4 we Lwowie przy ul. Leśnej l. orj. 11 A. położonej wykazem hipotecznym l. 679 dz. IV. ks. gr. gm. k. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15.550 kor. 05 hal. przynależności zaś na 378 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 7964 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 23. października 1902.

L. cz. E. 1095/2 (5), 1468/2 (4) (9175) 6

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędą się dnia 26. listopada 1902 licytacye następujących nieruchomości: 1) realności lwh. 52 gm. Trójca o godzinie 9 przed południem 2) a) realności lwh. 41 i b) lwh. 19 gm. Gusztyn tudzież połowy realności lwh. 39 gm. Gusztyn ocenionych ad a) lwh. 41 na 852 kor., ad b) lwh. 19 na 900 kor. i ad c) lwh. 39 na 20 kor. o godzinie 10 przed połud.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 400 kor., ad 2) a) 568 kor., ad b) 600 kor., ad c) 13 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których licytacya licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 15. października 1902.

L. cz. E. 2476/3 (3) (9173)

Na żądanie Stanisława i Czesława Skrzypków, odbędzie się dnia 26. listopada 1902 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 69 i 70 k. gr. gm. kat. Świlcza nie posiadających żadnych przynależności

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 1600 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 1068 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10. października 1902.

L. 21.555/902 (9116 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w powyższym wykazie wyszczególnionych na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1905 lub na przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903 bezwarunkowo lub warunkowo z zastrzeżeniem przedłużenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, gdyby wypowiedzenie kontraktu dzierżawy w przepisanym terminie nie nastąpiło, zaś co do dzierżawy podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Pilzno tylko na bezwarunkowy przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie dnia 6. listopada 1902 od godziny 8-mej do godziny 12-tej przed południem.

Podatek konsumcyjny od mięsa i wina.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania K	h	Wadyum K	h	Licytacya odbędzie się
1	Brzostek	akcyza od wina	Taryfa C ust z 18/5 1875.	200	.	20	.	dnia 6. listopada 1902 od godziny 8-mej do 12-tej przed południem.
2	Pilzno	„	dtto	400		40	.	
3	Szczucin	„	dtto	700		70	.	
4	Tuchów	„	dtto	500	.	50	.	
5	Zakliczyn	„	dtto	270	.	27	.	
6	Pilzno	akcyza od mięsa	III. klasa taryfy	4372	17	438	.	

Kto chce brać udział w licytacyi, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w powyższym wykazie wyszczególnionej. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne nadaże mają być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do Dyrektora c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do godziny 2-giej dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, obowiązany jest po myśli § 2 ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1894 Dz. u. kr. Nr. 93 pobierać także 30% dodatku krajowego do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego, za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 23. października 1902.

Nr. 7019. (9094 1—2)

A V I S O.

Auf das in der Nr. 249. vom 30. October 1902, dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung von Roggen und Hafer für die Stationen Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów, Stryj, Dębica, Łańcut und Sambor wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl, sowie bei den Verpflegs- (filial) Magazinen der genannten Stationen täglich, zwischen 10—12 h. Vorm., eingesehen werden.

Nr. 3436. (9049 1—2)

A V I S O.

Auf die in Nr. 249. vom 30 Oktober 1902 vollinverlautbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10. Corps, betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Brot und Hafer für den 10. Corpsbereich wird mit dem Bemerken hingewiesen, das die hierauf Bezug habenden gedruckten Arendierungs Bedingnishefte zum Preise von 56 Heller. Kundmachungen und Offert-Formularien jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Gródek bezogen werden können.

L. cz. 25664/1902. (9195 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według kl. III taryfy w Ciężkowickim okręgu, obejmującym miejscowości: Ciężkowice, Brańnik, Brzana dolna, Brzana górna, Bogoniowice Bukowiec, Bobowa, Falkowa, Jankowa, Jamna, Jastrzębie, Kipsina, Kąśna dolna, Kąśna górna, Lipniczka, Lipnica wielka, Ostrusza, Pławna, Sarożne, Siedliska, Siekierczyna Sędziszowa, Tursko i Zborowiec bezwarunkowo na rok jeden tj. 1903 względnie także z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1904 i 1905, albo wreszcie bezwarunkowo na 3 lata 1903, 1904 i 1905 rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu dnia 14. listopada 1902 od godziny 9 przed południem do godziny 12 w południe.

Cena wywołania na 1 rok wynosi kwotę 3.900 kor. tj. trzy tysiące dziewięćset kor. Kto chce wziąć udział w licytacyi, winien jest złożyć przed rozpoczęciem tejże wadyum w kwocie 390 kor.

Przyjmuje się także oferty pisemne.

Ofery pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą być ułożone podług przepisanego formularza, zawierać kwotę ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego w liczbach i słowami, i mają być wniesione opieczętowanych i w napis że zawierają ofertę w zaopatrzonych kopertach do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu najpóźniej do rozpoczęcia ustnej licytacyi, tj. dnia 14 listopada 1902 godziny 9 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Nowym Sączu, Krościenku, Gorlicach i Limanowy.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, 26. października 1902.

L. cz. 26.948/1902. (9194 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Podbuż.

Licytacyę przedsięwezmie się dnia 14. listopada 1902 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 2.215 kor. 77 h.

Pisemne oferty należy wnieść opieczętowane przed licytacyą do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do 14. listopada 1902 do godziny 9 rano, a skoro u tna licytacya się ukończy zostaną takowe otwarte i ogłoszone o godzinie 12-ej w południe.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 26 Października 1902.

L. cz. E. 600/2 (3) (9176)

Dnia 21. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 13 sądu tutejszego, licytacya realności 4/6 części lwh 450 ks. gm. kat. Łańcut wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, wraz z przynależytościami jest oceniona na 12282 kor. 51 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6141 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, 1. października 1902.

L cz. 1374/902 (9) (9191)

Dnia 26. listopada 1902 godz. 9 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 Sądu tutejszego licytacya realności lwh. 152 ks. gr. gm. Gronków.

Powyższą realność oceniono na 6152 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4101 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 20. października 1902.

L. cz. E. 850/2 (4) (9193)

Dnia 13. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya realności whll. a) 111 gminy Nowosielica z przynależnościami, składającemi się z dwu chat i studni, b) 833 tejże gminy, tudzież 238 gminy Nowosielica wraz z przynależnościami, składające się z chaty, stopy, kurnika i kosznicy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 1821 kor. 04 hal., ad b) 70 kor. i ad c) 1091 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1214 kor. 02 hal, ad b) 46 kor., ad c) 727 kor. 72 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 1. września 1902.

L. cz E 575/2 (6) (8852)

Dnia 16. grudnia 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2. odbędzie się licytacya a) całej realności lwh. 3 i b) połowy realności lwh. 504 w Ryglicach położonej.

Realność ad a) oceniono na 12036 kor., ad b) na 3[illegible]0 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 8604 kor, ad b) 223 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie można przejrzeć w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, 27. września 1902.

L. cz. E. IX. 1721/2 (3) (9062)

Na żądanie Józefa i Maryannny Szeleźniaków z Więckowic, odbędzie się dnia 16. grudnia 1902 o godz. 12 w południe w sądzie tutejszym ul. św. Jana l. 22 sala V. celem zniesienia spółwłasności licytacya realności pod lk. 34 w Więckowicach położonej lwh. 34 ks. gr. tejże gminy objętej, zapisanej na rzecz Maryanny z Bajurskich Szeleźniakowej w 10/24 częściach, na rzecz Józefa Szeleźniaka 12/24 częściach i na rzecz małol. Julii i Mikołaja Sękarów po 1/24 części, składającej się ze starej drewnianej chałupy i szopy pod jednym dachem, ogródka i gruntu ornego. Przynależności brak. Wszystkie prawa zastawu i ciężary rzeczowe pozostaną przy hipotece realności mimo jej sprzedaży.

Najniższa cena wynosi 1799 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 ul. św. Jana l. 13 I. P.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 9. października 1902.

L. cz. E. 2757/2 (3) (9174)

Na żądanie Jana Uzarskiego odbędzie się dnia 12. grudnia 1902 o godzinie 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. 100 w Ruskiejwsi położonej lwh. 33 ks. grunt. Ruskawieś objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia stachetowego i parkanowego, drzew owocowych i krzewów, studni ocymbrowanej z pompą oraz 4 kluczy od mieszkań.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10310 kor. 08 hal. przynależności zaś na 1153 kor.

Najniższa cena wynosi 5833 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 października 1902.

L. cz. E. 930/2 (4) (9067)

Dnia 2. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 114 gm. Olesno.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1561 kor. 42 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1040 kor. 95 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr 11 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 27. września 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 7/2 (1) (9207 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaka Langsama, handlarza żelazem w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Lwa Szechowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Daniela Haasa w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 14, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, choćiażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w w tym sądzie najdalej do dnia 15. grudnia 1902, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymieniéw zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 28. października 1902.

L. cz. S. 6 2. (37) (9234)

W konkursie Hirscha Laufera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 5. listopada 1902, wyznacza się audyencyę na dzień 5. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biórze Nr. 11,

Rzeszów, dnia 16. października 1902.

L. cz. S. 4/1 (169) (9171)

W konkursie Berla Kramera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 5. listopada 1902, wyznacza się audyencyę na dzień 5. listopada 1902 o godz. 10 przedpołudniem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 11.

Rzeszów, dnia 16. października 1902.

L. cz. S 1/1 (264) (9209)

W konkursie Altera Kornreicha celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15. listopada 1902, wyznacza się audyencyę na dzień 5. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 11.

Rzeszów, dnia 16 października 1902.

Konkursa.

L. 120.045 (9126 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów opróżnionych z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie po 300 kor. rocznie, przeznaczonych dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu na wydziałach prawa i medycyny dla techników tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach lub w innym podobnym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs do 20. listopada 1902 r.

O te stypendya mogą ubiegać się uczniowie narodowości polskiej, rzym. kat. religii, urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi, mają być wystosowane do kuratoryi fundacyi im. Piotra Więcławskiego przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego, które winno je przedłożyć c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. października 1902.

L. 5015 pr. (9117 2—3)

KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII. klasie rangi, jedna ewentualnie dwie posady starszych kontrolorów t chnicznej kontroli skarbowej w VIII. klasie rangi, ewentualnie dwie posady kontrolorów technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi i dwie ewentualnie cztery posady adjunktów technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi a kompetenci o posadę w IX. lub wyższej klasie rangi mają także wykazać, iż złożyli egzamin przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9. kwietnia 1898 L. 13.373 (dz. rozp. Nr. 55) dla urzędników technicznej kontroli skarbowej.

Podania wnosić należy w przeciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 22. października 1902.

KONKURS.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kotraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadawalniającej służby za kontraktem zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. klasie rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny) w razie zaś, jeżeli przeznaczony zostanie do stałego nadzorowania przedsiębiorstwa kontroli skarbowej podlegającego, pobierać będzie nadto przez czas użycia w tej służbie roczny ryczałt, który najmniej 500 kor. a najwięcej 800 kor. wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowy i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony" i
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafineryi olejów mineralnych, browarów, gorzelń lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę wnieść mają podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum c. k krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 22. października 1902.

L. 6649 (9165 2—3)

OBWIESZCZNIE.

Magistrat miasta Kałusza rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały rady gminnej tutejszomiejskiej z dnia 18. października 1902 konkurs z terminem do 15. listopada 1902 w celu obsadzenia posady kontrolora kasy miejskiej w Kałuszu z płacą roczną tysiącdwieście koron i 4 pięcioleciami po 200 koron.

Kandydat ma wykazać że nie przekroczył 40 rok życia że włada językiem polskim i ruskim w słowie i piśmie że złożył egzamin z dobrym postępem z rachunkowości państwowej i że nabył praktyczne wiadomości służby kasowej nareszcie że jest w możności złożenia kaucyi służbowej w kwocie 1200 kor.

Posada rzeczona nadana będzie na razie prowizorycznie a po roku nie nagannej służby może nastąpić stabilizacya na zajmowanej posadzie.

Kałusz, 22. października 1902.

Burmistrz.

L. 712 (9115 2—3)

KONKURS.

Przy otworzyć się mającym nowym szpitalu izraelickiej gminy wyznaniowej fundacyi Maurycego Lazarusa we Lwowie mają następujące posady lekarskie być ustanowione:

a) dyrektora za remuneracyą roczną 2000 koron,

b) prymaryuszy dla oddziału chirurgicznego i chorób wewnętrznych za remuneracyą roczną po 1000 koron.

c) sekundaryuszy za roczną remuneracyą po 600 koron,

d) asystentów za roczną remuneracyą po 500 koron.

e) bezpłatnych aspirantów.

Posady te są prowizoryczne i nie nadają żadnych praw do emerytury.

Posady dyrektora i prymaryuszy mogą na 5 lat, sekundaryuszy na 3 lata, asystentów i aspirantów na 2 lata być nadane.

Reprezentacya Zboru zastrzega sobie połączyć posadę dyrektora z funkcyami jednego z prymaryuszy za ewentualnem osobnem wynagrodzeniem.

O powyższe posady ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, z kwalifikacyą przepisaną dla posad w szpitalach publicznych.

Podania wnieść należy do końca listopada 1902 do Rady szpitala izrael na ręce Przewodniczącego Wgo Maurycego Lazarusa, dyrektora c k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, który też udzieli bliższych szczegółów i wyjaśnień co do obowiązków służbowych.

Lwów, dnia 26. października 1902.

Przełożeństwo Zboru izrael.

L. cz. Prez. 18604. (9177)

KONKURS.

W okręgu c. k, wyższego Sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia następujące posady oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi ze systemizowanemi poborami, a mianowicie po jednej przy wyższym sądzie krajowym, przy sądach obwodowych w Stanisławowie i Suczawie, i przy sądach obwodowych w Stanisławowie i Suczawie i przy sądzie powiatowym w Szczercu.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innych sądach, ewentualnie o posady kancelistów sądowych w XI. klasie rangi w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl §§. 5 i 6 rozp. Ministr. sprawiedl. z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 dz. u. p. udokumentowane podania w drodze przepisanej w terminie do 6. grudnia 1902, a to o posadę oficyała przy wyższym sądzie krajowym do Prezydyum wyższego sądu krajowego, zaś o dalsze posady oficyałów do Prezydyów tych sądów kolegialnych w których okręgu posada jest do obsadzenia.

Zauważa się, że o przeniesienie do wyżej wymienionych ewentualnie także do innych sądów ubiegać się mogą nietylko oficyałowie kancelaryjni ale także i kanceliści.

Z Pzezydyum c. k. wyższego Sądu kraj

Lwów, dnia 26. października 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 180/2 (2) (9203)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 21 czasopisma: „Bocian" z dnia 1. listopada 1902 artykuły pod tytułem I.) „I tak źle" całe strona 3, II.) „W poście" całe strona 4, III.) na stronie 12 pod pierwszą ryciną ustęp pod „Czegoż" do „nieboszczyka", zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 30. października 1902.

L. cz. Pr. III. 181/2 (2) (9204)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 294 czasopisma „Naprzód" z dnia 27. października 1902 artykuły pod tytułem I. „Szykany" wraz z następnym wyrazem, a zatem sam napis oraz ustęp od początku do „w ubiegły poniedziałek" strona 2 łam 2, II.) „Samobójstwo żołnierza" od „Nie wy tego" do „podobnego mi losu" strona 2 łam 3 zawierają znamiona występków ad I.) występku z §. 300 u. k., ad II.) występku z art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 30. października 1902.

Zl. 247. (9052)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Oktober 1902, Pr. 141/2, die Weiterverbreitung der in Smichov erschienenen illustrierten Ansichtskarte: „Zahran se kto muzes. Nákladem A. Behavy. Smichov. Tiskem Fr. Vonky na Smichove" wegen des Gesamtinhaltes samt Illustration nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Oktober 1902, Pr. I. 142/2, die Weiterverbreitung Nr. 43 der Zeitschrift: „Zár" vom 23. Oktober 1902 wegen der Stelle von „O tom nemohly cirkevní kruhy" bis „v celé nahote"; Klerikálové se vubec" bis „a peleseni"; „At vsak dopadne" bis „ani nedutali" des Artikels: „Bohu ci mamonu" nach §. 302 St. G. und des Gedichtes: „De profundis pod Novomestskou vezi" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Oktober 1902 Pr. I. 21/2, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Freie Lehrerzeitung" vom 15. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Reichsratsabgeordneter Dr. Lupu" in der Stelle von „daß die Suspendierung" bis werden kann" nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 248. (9095)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Oktober 1902, Pr. XXXV. 191/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des XXIX. Heftes der periodischen Druckschrift: „Don Quixote" vom Mitte Oktober 1902 und zwar in den Stellen auf Seite 689 beginnend mit „Nun ist ganz" bis „Der Bürger", ferner beginnend mit „Will man es" bis „auch stimmt?" und in der Stelle auf Seite 690, 691, beginnend mit „wenigstens hat" bis „aufreizend" das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22. Oktober 1902.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Oktober 1902, Pr. 143/2, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Cesky ucitel" vom 22. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Svatováclavská zálozna" in der Stelle von „Defraudace Svatováclavská spadla" bis „nevymizelého otroctvi" und „V tom zas nic jiného" bis „nase národni teleso" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Oktober 1902, Pr. 13/2, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht" vom 18. Oktober 1902 wegen der Artikels: „Heimatlos" nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. VII. 7/2 (2) (9063 (1—3)

Józef Mikosz w Wiatrowicach uznany został umysłowo niedołężnym.

Kurator Wojciech Foryś w Wiatrowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 3. czerwca 1903.

L cz. P. 174/00 (3) (9081 1—3)

Dmytro Duniec z Telaczego uznany za umysłowo chorego a kuratorem jego Stefan Magalas z Telaczego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 5. września 1900.

L. cz. P. 137/2 (4) (9163 1—3)

Umysłowo chorej Katarzynie z Dmytryków Kiernickiej ustanowiono kuratora w osobie Iwana Tintka gospodarza z Gajów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 30. września 1902.

L cz. T. 90/2 (8) (9121)

Stanisława Kanię false Kańskiego z Brzostku uznano umysłowo chorym i ustanowiono dlań kuratorem Jana Paciorę z Brzostku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 18. października 1902.

L. cz. L. 8/2 (3) (9071)

Jadwigę Chromikową z Łęk uznano za umysłowo chorą, kuratorem dlań ustanowiono Franciszka Kozła z Łęk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, 20. października 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 13/2 (ad 1) (8994 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza, by blankiet wekslowy przez Michała Pasiekę jako żyranta a przez Maryę Pasieka i Jakuba Haleniaka jako akceptantów podpisany bez daty i bez dnia zapłaty a tylko w miejscu, gdzie kwota wekslowa liczbami się wypisuje, liczbą 40 wypełniony i stęplem drukowanym na 10 hal. zaopatrzony w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia w gazecie urzędowej tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczony weksel za umorzony i wszelkiej mocy prawnej pozbawiony będzie uznany.

Kołomyja, dnia 9. października 1902.

L. cz. A. 135/00 (11) (9034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. podaje do wiadomości, iż dnia 2. grudnia 1899 zmarła Feiga Reisel 2-im Zwilling w Kamionce strum. bez pozostawienia swej ostatniej woli rozporządzenia.

Z mocy ustawniczego porządku dziedziczenia powołaną jest do partycypowania w spadku po tejże zmarłej pozostałym Dwojra Zwilling zamęż. Guner córka spadkobierczyni.

Ponieważ jej miejsce pobytu nie jest sądowi wiadomem, wzywa się niniejszem Dwojrę Zwilling zam. Guner by w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Chaimem Mauerem z Kamionki dla niej ustanowionym".

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka Strum. 5. października 1902.

L. cz. P. 4/2 (2) (9029 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, oddział IV. w Złoczowie na prośbę Isaaka Kormana z praes. 14. września 1902 l. cz. T. 4/2 wdraża postępowanie w celu amortyzacyi wrzekomo zaginionego weksla z daty Złochów 1. października 1901 na kwotę 800 koron opiewającego, za 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego zaakceptowanego przez Edmunda Weingartena, Franciszkę Weingarten i Józefa Ciepłego w Złoczowie płatnego.

Wzywa się obecnego posiadacza tego weksla, ażeby w ciągu 45 dni weksel wspomniany tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej bowiem weksel po upływie naznaczonego terminu na ponowną prośbę domagającego się amortyzacyi za amortyzowany uznany będzie.

Złoczów, dnia 20. września 1902.

L. cz. IX. 715/95 (11/X) (9059 3—3)

Karolina z hr. Zboińskich Bromirska zmarła w Krakowie przy ul. Mikołajskiej l. 21 dnia 26. kwietnia 1895 z pozostawieniem testamentu z daty Kraków, 15. stycznia 1890 ustanawiając swym uniwersalnym dziedzicem Zygmunta Dembowskiego b. prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie uczyniła w dodatkowym kodycylu z 2. października 1893 zapis w kwocie 800 kor. dla Anastazyi Małaszkiewicz swej wychowanki i w kwocie 400 kor. dla Józefy Nowackiej swej długoletniej służącej a to ze sumy 1.200 kor. złożonej w tym celu do rąk uniwersalnego dziedzica Zygmunta Dembowskiego, który po złożeniu oświadczenia się do spadku umarł 25. października 1896 we Lwowie a do dziedziczenia po nim oświadczyli sie jego spadkobiercy przez pełnomocnika adwokata Dra Czaykowskiego w ślad pisma sądu obwodowego w Przemyślu l. 6817/97.

Ponieważ Anastazya Małaszkiewicz i Józefa Nowacka są z życia i miejsca pobytu nieznane, tedy ustanawia się dla nich kuratorem adwokata Dra Romana Sulimira w Krakowie i w powyższych zapisach uwiadamia się rzeczone zapisobierczynie edyktem i do rąk kuratora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. C. I. 212/2 (1) (9069 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Tomczyszyna kuratorem Jana Sawków w Sadzawkach, polecając mu by praw kuranda należycie i ustawowo bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 12. października 1902.

L. cz. T. 3/2 (3) (9054 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa nieobecnego tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomego Teodora Pańczaka syna Szymona z Powroźnika, który przed laty 40 do Węgier w miejsce niewiadome się wydalił, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu a w każdym razie do dnia 1. listopada 1903 roku sądowi tutejszemu o sobie doniósł, albowiem w razie przeciwnym za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. A. 316/1 (4) (9072 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Zofia Bojko zmarła dnia 22. września 1897 w Howiłowie małym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołana jest do tego spadku Warwara Bojko.

Gdy miejsce pobytu Warwary Bojko nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Wasylem Seńków w Howiłowie małym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 9. maja 1902.

L. cz. IV. 95/97 (7) (9106 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Pelagia Seńków zmarłej dnia 19. grudnia 1896 w Hawiłowie małym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołana jest do tego spadku Warwara Bojko.

Gdy miejsce pobytu Warwary Bojko nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Wasyla Seńków w Hawiłowie małym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 16. maja 1902.

L. cz. T. 64/2 (2) (9111 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie, wdrażając na prośbę Józefa Tischa postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności Nr. 123 506 na 98 kor: i na nazwisko Józef Tisch opiewającej wzywa każdego posiadacza tejże książeczki, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył, lub swe prawa do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie książeczka powyższa na ponowne żądanie proszącego za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 14. października 1902.

(9178 2—3)

Obwieszczenie.

Pan dr. Hersch recte Henryk Gabel wpisany został z dniem 4. października 1902 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 4. października 1902.

L. cz. A. 448/1 (7) (9151 1—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gogola powołanego do spadku po śp. Pawle Gogol by w ciągu roku od daty edyktu do spadku tego pisemnie lub ustnie się oświadczył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu zostanie przewód spadkowy z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Dr. Czaczkowskim przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 15. Września 1902.

L. cz. Ns. VII. 25/2 (9152 1—3)

Wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów względnie pieniędzy: 15 kor. 80 hal. zakwestyonowanych u Piotra Dziamy; bransolety srebrnej skradzionej przez Jacka Dragana; 30 kor. skradzionych przez Jakóba Siwaka; 2 kor. 88 hal. skradzionych przez Pawła Piotrowskiego; 1 kor. 12 hal. zakwestyonowanych u Józefa Owesnego; 40 kor. 1 kor. 26 hal. 16 kor. sakiewki czarnej z kwotę 3 kor. 38 hal. pokruszonych kolczyków z dyamentami, srebrnego zegarka 2 kopertowego, niklowego zegarka jednokopertowego złożonych do depozytu sądowego w niewiadomych sprawach karnych 8 kor. skradzionych przez Józefa Hadalskiego: zegarka niklowego z łańcuszkiem skradzionego przez Barbarę Siwak; zegarka srebrnego Nr. 177044 zakwestyonowanego u Bronisławy Łukaszyk; aby w myśl §. 376 pk. w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i swe prawa do gotówki względnie rzeczy wyż wymienionych wykazali.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Gorlice, dnia 25. października 1902.

L. cz. Nc I. 80/2 (1) (9070 1—3)

W stanie biernym realności objętej lwh. 1061 ks. gr. gm. kat. Kałusz objętej intabulowanem jest w poz. 4 wskutek uchwały Kałuskiego c. k. Kameralnego Justiciariatu z dnia 22. listopada 1851 l. 1963 na podstawie skryptu dłużnego z dnia 21. listopada 1851 prawo zastawu dla sumy tysiąc złr. mk. z 5% odsetkami a mianowicie na rzecz.

1. masy spadkowej Wincentego Spertinga w kwocie 33 złr. mk.
2. masy spadkowej Wincentego Steinmüller w kwocie 5 złr. mk.
3. masy spadkowej Iwana Nespiaka w kwocie szesnastu złr. mk.
4. masy spadkowej Mateusza Krzempickiego w kwocie trzydziestu siedmiu złr. mk.
5. masy spadkowej Bazylego Demianowskiego w kwocie czterdzieści złr. mk.
6. masy spadkowej Franciszka Postel siedmdziesiąt dziewięć złr. mk.
7. masy spadkowej Michała Wohn w kwocie sześć złr. mk.
8. masy spadkowej Michała Matijciów w kwocie ośmnastu złr. mk.
9. masy spadkowej Jana Hellmana w kwocie czterdziestu złr. mk.
10. masy spadkowej Walentego Jaegerm na w kwocie czterdziestusiedmiu złr. mk.
11. masy spadkowej Piotra Huczaka w kwocie czternastu złr. mk.
12. masy spadkowej Michała Lwowskiego w kwocie dwadzieścia ośm złr. mk.
13. masy spadkowej Iwana Pawłów w kwocie dwudziestu sześciu złr. mk.
14. masy spadkowej Georga Waltera w kwocie dwudziestu sześciu złr. mk.
15. masy spadkowej Hrynią Kuszlika w kwocie jedenastu złr. mk.
16. masy spadkowej Antoniego Szymańskiego w kwocie dziewięciu złr. mk.
17. masy spadkowej Henryka Lay w kwocie trzydzieści jeden złr. mk.
18. masy spadkowej Henryka Doroty Harth w kwocie stodwadzieściadwa złr. mk.
19. masy spadkowej Semania Matijciów w kwocie ośmdziesiątośm złr. mk.
20. masy spadkowej Prokopa Kuchara w kwocie dziewięć złr. mk.
21. masy spadkowej Georga Henryka Harth w kwocie jedenaście złr. mk.
22. masy spadkowej Augustyna Liebersbacha w kwocie dziewięciu złr. mk.
23. masy spadkowej Karoliny Hołota w kwocie siedmdziesiąt pięć złr. mk.
24. masy spadkowej Jana Alberta w kwocie szesnaście złr. mk.
25. masy spadkowej Franciszka Wagnera w kwocie dwadzieścia trzy złr. mk.
26. masy spadkowej Piotra Wasyleczko w kwocie czterdzieści złr. mk.
27. masy spadkowej Maryi Olejnik w kwocie czterdziestu złr. mk.
28. masy spadkowej Pawła Miżeraka w kwocie dziewięć złr. mk.
29. masy spadkowej Anastazyi Popowicz w kwocie szesnaście złr. mk.
30. masy spadkowej Iwana Popowicza w kwocie dwanaście złr. mk.
31. masy spadkowej Jana Georga Geib w kwocie sześćdziesiąt cztery złr. mk.

Wzywa się wszystkich powyższych wierzycieli, względnie ich spadkobierców, aby roszczenia swe zgłosili w tut. Sądzie najdalej dnia 15. listopada 1903.

Gdyby interesowani w powyższym czasie edyktalnym swoich roszczeń nie zgłosili, dozwoloną zostanie amortyzacya intabulacyi i wpisów do niej się odnoszących oraz zostanie zarządzonem wykreślenie powyż wyszczególnionych wierzytelności ze stanu biernego realności whl. 1061 gm. Kałusz objętej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 8. października 1902.

L. cz. A. 537/01 (9) (9154 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Chaim Pollak zmarł w roku 1892 w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do tego spadku Moses Pollak.

Gdy miejsce pobytu Mosesa Pollaka nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Mechlem Pollakiem w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 16. czerwca 1902.

L. 740 (9118 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby twierdzili, iż im na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi notaryalnej zmarłego w dniu 12. listopada 1901 ś. p. Karola Bartoszewskiego c. k. notaryusza w Turce, następnie w Jarosławiu, się należy, aby pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ich ogłoszenia w gazecie urzędowej w tejże izbie zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi zewolenie na zwrot prawonabywcom ś. p. notaryusza Karola Bartoszewskiego jego kaucyi notaryalnej.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 6. września 1902.

L. cz. C. III. 353/2 (1) (9212)

Przeciw Hryckowi Wojciechowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Władysława Gaiewosza pozew o uznanie prawa własności do 1/5 części ciała hip. objętego wyk. l. 933 gm. kat. Jaworów z pa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. listopada 1902 o godz. 9 rano w Oddziele III.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Gropa, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 14. października 1902.

L. cz. C. III. 345/2 (1) (9216)

Przeciw Janowi Radoniowi i Teresie Radoniowej których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Mateusza i Maryannę Wróblów pozew o własność realności lwh. 180 gm. kat. Uście-solne.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 8. listopada 1902 o godz. 9½ rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Jana i Teresy Radomiów ustanawia się Pana Dra Michnika adwokata w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, 21. października 1902.

L. cz. C. III. 123/2 (1) (9230)

Przeciw Schifrze i Menaschemu Weinbergom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Majera Weinberga pozew o wpis prawa własności do 2/5 części realności lwh. 132 gm. Czarna.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 5. listopada 1902 o godz. 10 rano w tym sądzie biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Schifry i Menaschego Weinbergów ustanawia się Pana Dra Alwina adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schifrę i Menaschego Weinbergów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Ropczyce, dnia 16. października 1902.

L. cz. C. 236/2 (1) (9186)

Przeciw nieobecnemu Adolfowi Wolfowi i spóln. przedtem w Kluszkowcach wniósł Bernard Stemmer z Kluszkowiec skargę o 250 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 3. grudnia 1902 sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pierw. pozwanego kuratorem Józef Leśnicki z Kluszkowiec będzie go zastępował, dopoki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 22. października 1902.

L. cz. C, 226/2 (1) (9185)

Przeciw nieobecnym Józefowi i Katarzynie Słowikom przedtem w Szczawnicy wnieśli Józef i Rozalia Salomonowie ze Szczawnicy niżniej pozew 400 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21. listopada 1904 sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jan Słowik ze Szczawnicy wyżniej, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Krościenko, dnia 15. października 1902.

Doniesienia prywatne.

TANIO

i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński l. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. (Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Aptekarz Thierry (Adolf LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

L. 14876/902.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. Markusowi Herschowi 2-im. Weinfeldowi i Feidze z Rabich Weinfeldowej kapitał 18.452 kor. 39 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 15.000 złr. a. w. na hipotece dóbr Siedliska whl. 618 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Jaśle objętych w powiecie Jasło położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1902 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Markusa Herscha 2-im. Weinfelda i Feigę z Rabich Weinfeldową jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesiecy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemsk.

We Lwowie, dnia 22. października 1902.

Obwieszczenie.

Towarzystwo c. k. uprz. kolei
Lwów-Czerniowce-Jassy.

Wydawanie nowych arkuszy kuponowych wraz z talonami do 4 procent. opodatkowanych jakoteż wolnych od podatku obligacyj pierwszeństwa

Towarzystwa c. k. uprzyw. kolei
Lwów-Czerniowce-Jassy
z roku 1884
odbędzie się w c. k. uprz. austr. Banku dla Krajów Koronnych we Wiedniu.

P. T. Posiadaczy rzeczonych obligacyj uprasza się, by **dotyczące talony,** których numera należy **podwójnie** spisać w porządku arytmetycznym,

począwszy od 1-go listopada 1902

przedkładali w wyż wymienionym Banku do wymiany.

Potrzebne ku temu celowi konsygnacye, będą w tymże Banku bezpłatnie wydawane.

Przedkładanie talonów może być uskutecznionem także i przez wszystkie miejsca wypłaty naszych kuponów w kraju i za granicą, w którym to atoli wypadku powstałe stąd koszta strona będzie musiała sama ponosić.

Lwów, dnia 27. października 1902.

Rada zawiadowcza.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,

poleca
Herbatę
zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Mayscw czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wyciąwki herbaciane	„	1.30
„ Wyciąwki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portoriko	zł.	9.—	½ kl.	—.90
Cuba grube ziarnista	„	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ grubozlarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank Hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem

30. czerwca 1902

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t d.

10. listopada 1902

o godzinie pół do 10-tej przed południem

wobec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15, plac Halicki.

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie fiurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

Duszność — Kaszle — Katary — Newralgije — w PARYŻU

sprzedaje hurtowo J. ESPIC, ulica S.-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdéj rurce.

W LWOWIE w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, RUDYKA, HASZCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

W LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO.

Naczynia kuchenne z czystego niklu

uznane jednogłośnie za najzdrowsze, najpraktyczniejsze i najtrwalsze poleca Berndorfski skład wyrobów z chińskiego srebra, alpaki, bronzu czystego niklu

W. Bilińskiego następca **B. RÖSEL**

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 2.

MAGAZYN MEBLI

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842

BOLESŁAWA HASZCZYŃSKIEGO

Lwów, ul. Teatralna l. 1, (róg pl. Maryackiego)

poleca P. T. Publiczności

Doborowe z z własnej pracowni meble a to uządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i bawialnych, oraz meble tapicerowane gięte i żelazne po cenach przystępnych.

Wystawa w Paryżu Złoty medal.

Fernolendt

Czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje rychło czarny połysk i utrzymuje skórę trwale. Fabryka założona w r. 1832

Skład fabryczny **Wiedeń I., Schuberstrasse 21.**

Wszędzie do nabycia.

Obwieszczenie.

(9200 1—3)

Celem dostawy następujących artykułów żywności na rok 1903 t. j. fasoli, soczewicy, ryżu, powidła, słoniny, smalcu, mąki przennej, grysiku, pęcaku i krup dla oddziałów załogi Krakowa-Podgórza, które do składu załogowej menaży należą, odbędzie się rozprawa piśmienna ofertowa, w piątek 14. listopada b. r. o godzinie 9-tej rano w koszarach Arcyksięcia Rudolfa (gościniec warszawski).

Oferenci mają dołączyć do oferty świadectwo swej rzetelności i możności dostawy, że posiadają odpowiedni kapitał do objęcia dostawy o którą się ubiegają, datowane w miesiącu październiku lub listopadzie b. r. i to firmy protokołowane wystawione od izby handlowo-przemysłowej, inne od przynależnej władzy politycznej (magistratu miasta Krakowa).

Zapieczętowaną, stemplem na 1 koronę opatrzoną i według przepisanego formularza wystawioną ofertę, do której z każdego gatunku dwie zapieczętowane próbki dołączone być mają, należy we wyżej wymienionym czasie, o godzinie 9-tej z rana, w lokalu rozprawy ofertowej, komisyi wręczyć. (Oferty nie odpowiadające przepisanemu formularzowi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Każdy oferent ma wraz ze swą ofertą, wadyum wysokości 5% według oferowanej ceny rocznego dochodu, gotówką lub w papierach wartościowych (wraz z dokumentami złożenia i odebrania) przedłożyć.

W końcu nadmienia się wyraźnie, że komisya dostawy zastrzega sobie bezwarunkowo wybór tego lub tych oferentów, którzy się najodpowiedniejszymi wydają bez względu na oferowaną cenę. Producenci i engros-liferanci mają pierwszeństwo. Mniejsi dostawcy są bezwarunkowo wykluczeni.

Bliższe szczegóły, formularze do ofert i żądane informacyi będą udzielane w kancelaryi prowianturę 20. pułku piechoty w koszarach Arcyksięcia Rudolfa ulica Warszawska I. piętro codziennie od godziny 10-tej do 11-tej przed południem.

W Krakowie, dnia 30. października 1902.

Załogowa komisya dostawy żywności Kraków-Podgórze.

Pisma Maryi Konopnickiej:

Dym, Nasza szkapa. Głupi Franek. Z ilustracyami Sawiczewskiego 2 kor. 60 hal. — w oprawie 3 kor. 60 hal.
Italia. (Poezye). 2 kor. 60 hal. — w oprawie 3 kor. 60 hal.
Linie i dźwięki. (Poezye). 2 kor. 60 hal. — w oprawie 3 kor. 60 hal.
Ludzie i rzeczy. Szkice i obrazki. 2 kor. 20 hal.
Na drodze. Nowele i obrazki. 4 kor.
Nowe latko. Z ilustracyami P. Stachiewicza. W oprawie kartonowej 5 kor. 20 hal.
Nowele. 4 kor.
O Mickiewiczowskiej odzie do młodości. Odczyt. 60 hal.
Poezye, 4 tomy. W oprawie ozdobnej 24 kor.
Poezye w nowym układzie. I Fragmety, II. Hellenica. Po 2 kor. 60 hal. — w oprawie po 3 kor. 60 hal.
Przed pochodem na Wawel na wiec 4. czerwca 1900 r. Wiersz 1400—1900 40 hal.
Trzy studya. 3 kor. 20 hal.
Wybór poezyj. Wydanie miniaturowe. W ozdobnej oprawie 4 kor. 80 hal.

Do nabycia w księgarni

GEBETHNERA i Spółki w Krakowie

i we wszystkich księgarniach.

Bogaty zbiór w r. 1902

spowodował nas do korzystnego zakupna nadzwyczaj wielkich zapasów towarów i jako stara renomowana i z taniości znana firma polecamy nasz wielki świeży transport wszelkich możliwych gatunków dywanów ściennych, salonowych, do jadalni i do kościołów, dalej portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, derek na konie i koców do podróży, chodników wełnianych, jutowych i kokosowych cerat i linoleum, materyi na meble i różnych przedmiotów dekoracyjnych po nadzwyczaj niskich cenach.

Mnóstwo resztek chodników, materyi na meble oraz wysortowane dywany i firanki niżej cen kosztu

Pod dogodnemi warunkami

przyznajemy chętnie osobom dobrze sytuowanym

ulgi w spłatach wedle umowy.

Na prowincyę wysyłamy illustrowane cenniki gratis i franko.

Listy i zamówienia należy adresować:

Zarząd wiedeńskiego magazynu

„AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana).

Komitet Wystawy politechnicznej we Lwowie

zarządził, żeby w restauracyi wystawowej podawano wyłącznie **tylko lwowskie piwo,** chcąc w ten sposób poprzeć przemysł krajowy i przekonać Publiczność, że piwo nasze może zastąpić drogie piwa zbytkowe, sprowadzane z zagranicy. Próba ta udała się tak dalece, że po zamknięciu wystawy uznał komitet za stosowne zaszczycić nas następującem pismem:

Poświadczamy niniejszem z przyjemnością, że podawane w restauracyi na placu Wystawy w czasie jej trwania piwo Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów co do jakości swej zadowalało uczę zczających tamże wystawców i szerszą Publiczność najzupełniej, tak dalece, że ogólnie je uznano za nieustępujące w niczem najlepszym gatunkom importowanego do Lwowa piwa obcego.

Miło nam podać do ogólnej wiadomości powyższe uznanie i zachęcić P. T. Publiczność do przekonania się o dobroci naszego piwa.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński

Generalna reprezentacya
fabryk kolei wązkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Specyalny Skład Tryesteński Lwów, Sykstuska 2

Linoleum

Dywany, Chodniki, Dywaniki przed umywalnie.

Cerata

Fartuszki, Obrusy, Ceraty na meble, Prześcieradła gumowe, Paski na stół (Tischläufer)

Specyalny Skład Tryesteński Lwów, Sykstuska 2.

Otwarto

w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 26. października

Indye - - - - - - - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kollekcya sztychów starych tanio do nabycia, Wystawa Latura ul. 3-go Maja.

Willę w Brzuchowicach przynoszącą 600 złr. dochodu zamienię na ogród lub parcelę budowlaną we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorcy.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze litografia staropigielońska l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. lwowczany pl.**

Pożyczki wyrabia urzędnikom państwowym, politycznym, autonomicznym, kolejowym, pocztowym, profesorom, oficerom, emerytom etc., oraz interweniuje w pożyczkach bezkondyktowych **„Agencya“ Lwów, fach 4.**

Papiery kancelaryjno-konceptowe, listowe także z drukiem, papiery rysunkowe rulonowe, kalki płócienne i papierowe, oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania. poleca najtaniej **Seyfarth i Dydyński** we Lwowie, pl. Maryacki.

Skład płócien Korczyńskich Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecinną oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne.

100—300 zł. miesięcznie
zarabiać mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie, bez kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty przyjmuje **Ludwik Österreicher,** VIII., Deutschegasse 8, **Budapeszt.**

Adresy

wszelkich zawodów w każdym kraju celem wysyłania ofert dla komunikacyi handlowej do nabycia w Internal. Adresować Bureau **Józef Rosenzweig i Synowie** Wiedeń I., Bäckerstrasse 3, telefon Nr. 16.881. Budapeszt V. Naderat 13. — Prospekty gratis.

J. SZUSTERA

kołdry i Materace uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze. — Nowość! kołdry puchowe i nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i trwałe od 16 zł. wyżej. — Nowość! Maszyna parowa odczyszcza stare zbite pierze najzupełniej po 30 ct. za kilo. Lwów, **Kopernika 5.**

Pasaż Hausmana.
Lwowski
Photo-Plastikon
(46 razy premiowane).
Od 2. do 8. listopada do widzenia
Malownicza podróż
Finlandya-Moskwa.
Wstęp 10 ct.

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany nerwowe niech zażąda gratis dotyczącą broszurę ze Schwanen-Apotheke, **Frankfurt a. M.**

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

Naprawy najtaniej i najrychlej
Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Zapewniony byt

mogą mieć osoby każdego stanu łatwym i uczciwym sposobem.
Oferty pod **Postfach 109, Duisburg.**

Nikt

niechaj nie spóźni się z wniesieniem oferty w celu nabycia prawa sprzedaży prawnie dozwolonych losów na raty. Najwyższa prowizya zaliczki ewent. stała płaca. Oferty pod P. N. 8979 do Haasenstein und Vogler Wien.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodziankl, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wyciągkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chronaczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30, ulica Louis de Grand.

Kupujmy u źródła krajowego!
½ klg. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
½ klg. herbatników mieszanych złr. 1.
½ klg. Czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.
poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Marka ochronna: Kotwica.

LINIMENT. CAPSICI COMP.

z Richtera Apteki w Pradze,

uznane powszechnie jako najdoskonalsze bólo uśmierzające nakrycie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1·40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „Kotwicą“ z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.

Apteka
Richtera pod „złotym lwem“
w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

JULIAN HELLER

koncesyonowany mechanik, optyk

poleca po cenach najtańszych materyały optyczno-mechaniczne i miernicze jakoteż urządza i naprawia gromochrony, telefony i dzwonki elektryczne. Lwów, ul. Trybunalska l. 16.

Wieńce grobowe

w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca „STELLA“ Zakład pogrzebowy

K. Słotołowicza

we Lwowie, ul. Wałowa l. 11.

Fattingera

ciasto dla psów

z żyłek mięsnych.

Uznany za najdrowszy pokarm dla psów wszelkiej rasy. Bardzo smaczny, czysty, przytem wydatny i tani. 50 kilo 22 koron 5-kilowa paczka pocztowa 3 koron. Prospekta bezpłatnie. **Fattinger i Sp. Wiedeń IV., Wiedener Hauptstrasse Nr. 3.** Otrzymać można we wielu sklepach.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Prasy do siana

do opakowania siana, słomy, lnu, wełny, wełnydrzewnej, skór, torfu i prasy do skór fabrykują w znakomitej konstrukcyi i jakości

Ph. Mayfarth & C.
Wiedeń II./1, Fabryka maszyn rolniczych i do przerabiania owoców.
Katalogi bezpłatnie.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =

Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie: **Noże stołowe i deserowe, kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki. Nożyczki. **Brzytwy angielskie** od koron 4 do 6. **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów.** Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, że znana restauracya pod firmą

Józef Falgier

Lwów, ulica Kopernika l. 6,

po gruntownem odrestaurowaniu i zaprowadzeniu **bufetu** z zimnemi i gorącemi przekąskami i napojami została z dniem 25. października otwartą. W niedziele i czwartki flaczki warszawskie. Kuchnia od 9 rano do 12 w nocy otwarta, piwo tylko pilzneńskie. Chcąc zaskarbić sobie uznanie dokładać będzie wszelkich starań aby P. T. gości zadowolić. — Abonament przyjmuje się po cenach przystępnych.

Z poważaniem Zarząd.

Odbyt, jakim cieszy się oddawna utrzymywana w moim Magazynie **Herbata Monopol z Rączką,** zpowodował nieuczciwą konkurencyą do naśladowania używanych u mnie opakowań pod względem barwy i jakości papieru, względnie nawet do podrabiania mej marki ochronnej.

Nieuczciwe te manipulacye mające na celu wprowadzenie w błąd Szanownej Publiczności, pociągają za sobą ten skutek, że Szanowna Publiczność nabywa w dobrej wierze zamiast mej **Herbaty,** towar mniejszej wartości.

W obec tego upraszam Szanowną Publiczność na prowincyi pragnącą nabywać **Herbatę** z mego Magazynu pochodzącą, aby dokładnie uważała na oba powyższe znamiona.

Ażeby dociec naśladowanych etykiet odemnie nie wychodzących, postarałem się o to, że wszystkie moje **Herbaty** są od 1. lipca b. r. opakowane w papier, na którym znajduje się wodny znak **Monopol z Rączką.**

Na okoliczność tą pozwalam sobie zwrócić szczególniejszą uwagę Szanownej Publiczności.

Celem przekonania się o istnieniu wzmiankowanego wodnego znaku, należy etykietę moją wziąć pod światło, a przez całą szerokość widoczne okażą się słowa:

Monopol i Rączka.

Herbata,

która nie jest opakowaną w papier zaopatrzony wyż wspomnianym wodnym znakiem, nie pochodzi z mojego Magazynu. W razie nabycia jej, proszę przesłać mi etykietę z herbaty, a zarazem podać łaskawie gdzie nabytą została.

Z MAGAZYNU HERBAT i WIN
Juliusza Grossego w Krakowie.

Singera Maszyny do szycia

wzorowej konstrukcyi i wykonania dostarczam po cenach hurtownych.

Nr. 448 Singera pierścieniowa maszyna do szycia o eleg. wykończeniu z wszelkimi przyborami i pokrywą największej pewności i szybkości w szyciu, więc niezrównana maszyna dla handlu i przemysłu. Cena sklepowa 150 **tylko za 70 K.**

Katalog rowerów i maszyn do szycia na żądanie bezpłatnie.

Nr. 440. **Wysoko ramienna maszyna do szycia** Singera silnej i trwałej budowy, ręczna z pokrywą wrzelkiemi aparatami i praktycznemi nowościami, najulubieńsza maszyna dla użycia domowego. Cena sklepowa 50 **tylko za 40 K.**

Nr. 442 Singera nożna z elegancką pokrywą 5-letnia gwarancya. Cena sklepowa 90 **za 48 K.**

Nr. 443 Singera Medjum z pokrywą 64 K.

Powabna nowość!
Pistolet odtylcowy amerykański!

z 2 m/m patronami jako przynależytością ze srebrną rękojeścią o silnym strzale. Cena z 25 ślepemi nabojami 3 Kor. 50 hal. Żwój z 25 nabojami halerzy.

12 K. lorneta polowa i do teatru z etui skórzanem kompasem i rzemieniem do przewieszenia o najdoskonalszem wykonaniu. Model „Zeus“ o podwójnej perspektywie najlepsza i najpraktyczniejsza lorneta polowa, do sportu, teatru, jazdy konnej polowania o doskonałych objektywach achromatycznych, kosztuje kompletna zamiast 40, 12 kor. lornetka damska 8 kor.

Tylko 7½ kor. kosztuje maszyna do obcinania włosów wykonana z najlepszego materyału zdobyła sobie z powodu swej dobroci i porządnego wykonania szerokie uznanie. Składa się z dwóch grzebieni nasadkowych do obcinania na długość 3, 7 i 10 m/m 1 sprężyny spiralnej rezerwowej (rączki niklowane). Cena Kr. 7·50 takaż sama do brody Kr. 6. Wysyła na prowincyę za zaliczką

M. Rundbakin

Wiedeń IX/1. Berggasse Nr. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.